DZIŚ GAZETA SPORTOWA

POZNALIŚMY NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW 2019 ROKU W ELBLĄGU I BARTOSZYCACH

TRWA FATALNA PASSA SIATKARZY INDYKPOLU AZS OLSZTYN

PONIEDZIAŁEK |17|02|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Gazeta Olsztyńska" 104 698 polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 5 450 NR 39 (20 159) \\\ NA TERENIE POWIATÓW ELBLĄSKIEGO I BRANIEWSKIEGO UKAZUJE SIĘ JAKO DZIENNIK ELBLĄSKI

Fot. archiwum prywatne

Nie boją się brexitu \4

CO Z NASZYMI PIENIĘDZMI W OFE? \3

ZBEZCZEŚCILI PAMIĘĆ ZMARŁYCH \5

PROTESTOWALI NAGO W ŁÓŻKU \6

NOWOCZESNY TREND CZY SAMO ZŁO? \7

PONIEMIECKIE DUSZE \10

RUSZYŁA KAMPANIA PREZYDENCKA \2

ISSN 0137-9127

08

9 770137 912019

eprasa.pl 5758d726bc

SEJM PRZEGŁOSOWAŁ W MINIONY CZWARTEK USTAWĘ DOTYCZĄCĄ LIKWIDACJI OFE. BĘDZIEMY MUSIELI ZDECYDOWAĆ, CZY NASZE PIENIĄDZE MAJĄ TRAFIĆ NA INDYWIDUALNE KONTA EMERYTALNE CZY DO ZUS.

RUSZYŁA KAMPANIA PREZYDENCKA

KAMPANIA Już oficjalnie rozpoczęła się kampania wyborcza mająca wyłonić Prezydenta Polski na najbliższe pięć lat. O rokowania dotyczące jej przebiegu pytamy polityków z Warmii i Mazur tych formacji politycznych, które wystawiły swoich kandydatów.

Fot. Beata Szymańska

IWONA ARENT, POSEŁ PIS

Inauguracja kampanii Prezydenta Andrzeja Dudy była niesamowitym przeżyciem, które dało nam wszystkim wielką energię do działania. Dawno, na żadnym wiecu politycznym, nie widziałam tak wielkich rzesz ludzi. Z tego, co wiem trzeba było wynajmować dodatkowe sale, gdzie kilka tysięcy osób, które nie zmieściły się w miejscu głównego spotkania z prezydentem Andrzejem Dudą, oglądały wystąpienia na telebimie. Już to samo mówi za siebie. Tak będzie też podczas kampanii w innych miejscach, poza Warszawą.

Mogę tylko za prezesem Kaczyńskim powtórzyć, że dotychczasowa prezydentura Andrzeja Dudy, to połączenie zrównoważenia i odwagi. I taki właśnie prezydent jest Polsce bardzo potrzebny przez kolejne lata. Nasi przeciwnicy dobrze o tym wiedzą, jak silną osobowość ma Andrzej Duda. To stąd biorą się tak wątpliwe pod każdym względem ataki na niego i jego działania. Zwycięstwo Andrzeja Dudy jest gwarancją utrzymania tych zdobyczy socjalnych, które wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość. I dlatego wiem, że musimy zwyciężyć i zwyciężymy.

Fot. archiwum prywatne

MARCIN KULASEK, POSEŁ LEWICY

My inaugurowaliśmy swoją kampanię wyborczą w Słupsku. Tam, gdzie nasz kandydat Robert Biedroń był prezydentem i był bardzo dobrze oceniany. To wskazanie kierunku naszego głównego działania. W dużych miastach mamy solidne i ugruntowane poparcie. Teraz chcemy zawalczyć o dotarcie do mieszkańców tych średnich i mniejszych miejscowości. Także do mieszkańców wsi, co jest niezwykle ważne w tej kampanii. Tak też będzie wyglądała nasza kampania i główne trasy, na których znajdą się spotkania wyborców z naszym kandydatem.

Realnie walczymy o drugą turę. Przy tych kandydatach opozycji, którzy zadeklarowali start w wyborach to osiągalny wynik. Robert Biedroń jest kandydatem wyrazistym, nowoczesnym, progresywnym i przede wszystkim jedynym kandydatem zjednoczonej lewicy.

Fot. archiwum prywatne

PIOTR LISIECKI, LIDER KONFEDERACJI NA WARMII I MAZURACH

Jesteśmy jedyną formacją polityczną, która przeprowadziła autentyczne prawybory, w których został wyłoniony kandydat Konfederacji na prezydenta. Krzysztof Bosak gwarantuje najwyższy merytoryczny poziom dyskusji o najważniejszych dla Polski i Polaków sprawach. Nie unika żadnych tematów. To prawdziwy kandydat i nadzieja wszystkich, którzy cenią tradycyjne wartości i mają nadzieję na uruchomienie tej, dławionej przez kolejne rządy, aktywności i przedsiębiorczości Polaków.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że pozycja Krzysztofa Bosaka w przewidywanych wynikach będzie w trakcie kampanii szybko rosła. Oczywiście nasz kandydat nie może liczyć ani na przychylność mediów, ani na finansowanie przez banki, czy wielki międzynarodowy biznes. To jednak daje nam prawdziwą autentyczność przekazu i gwarantuje reprezentowanie prawdziwych potrzeb wyborców, a nie tych, którzy kampanię finansują. Liczymy, że Krzysztof Bosak znajdzie się w drugiej turze wyborów.

JACEK PROTAS, POSEŁ KO

Widać na samym początku, że pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska postawiła na bezpośrednie spotkania z mieszkańcami. Nie reżyserowane, tylko wśród ludzi. Jeździ, spotyka się rozmawia o trudnych problemach i sprawach. Nie dziwię się temu, bo pani marszałek po prostu taka jest. Lubi bezpośredni kontakt z wyborcami.

Jeśli chodzi o kampanię głównego konkurenta — Andrzeja Dudy, to zauważam, że odnosi się w kampanii tylko i wyłącznie do swojego twardego elektoratu. Ten przekaz jest taki bardzo twardy i zdecydowany. Zbieżny z tym, co robi w ostatnich latach PiS, a w szczególności w ostatnich miesiącach, kiedy jeszcze bardzo mocno podkręca retorykę, atakuje sędziów, zapowiada twardy kurs, jeśli chodzi o wprowadzanie swoich pseudoreform.

Ewidentnie będzie druga tura. Notowania samej Koalicji obywatelskiej, jak i pani marszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej rosną, a prezydenta Dudy lekko spadają. Jest to widoczny trend. Na pewno będzie druga tura. I pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska powalczy w niej właśnie z obecnym prezydentem Andrzejem Dudą. Reszta zależy od nas wyborców.

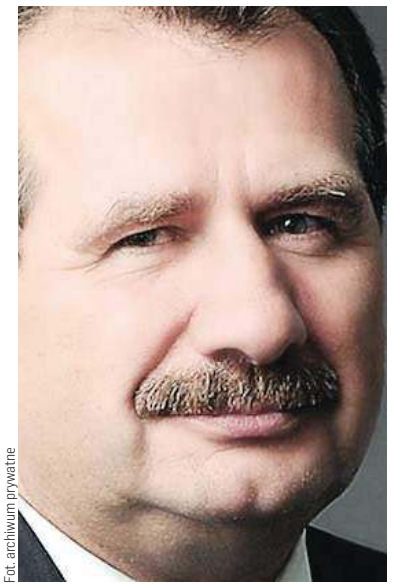
Fot. archiwum prywatne

ZBIGNIEW ZIEJEWSKI, POSEŁ PSL

My swoją kampanię zaczęliśmy w piątek. Nasz kandydat Władysław Kosiniak-Kamysz powołał zespół naprawdę dobrych i merytorycznych doradców. I oni tworzą jego właściwy sztab wyborczy. Pozostali kandydaci obiecują sprawy, które są abstrakcyjne. Nasz kandydat skupia się na konkretach, które naprawdę są potrzebne i interesują społeczeństwo. Ludzie potrzebują bezpieczeństwa, a bezpieczeństwo, to przede wszystkim zdrowie. Procent PKB przeznaczony na służbę zdrowia musi być u nas stanowczo podniesiony. To jeden z postulatów tej kampanii. Trzeba też przypomnieć, że Władysław Kosiniak-Kamysz jest lekarzem i świetnie te sprawy zna i rozumie.

Tu trudno nie przypomnieć tego bulwersującego faktu, że na telewizję publiczną znajduje się 2 miliardy złotych, a na onkologię 100 milionów złotych. Takie zestawienie samo mówi o tym, jakich wyborów należy dokonać w nadchodzących wyborach prezydenckich. Nasz kandydat jest jednym z najlepszych kandydatów na obecnej scenie politycznej. Łączy w sobie młodość, doświadczenie i prężność w działaniu. Dotrzymuje słowa. Liczymy na dobry wynik. **SK**

REDAKTORZY WYDANIA
Ewa Lubińska 89 539 76 40
Monika Nowakowska 89 539 76 40
Mirosław Wieczorek 89 539 76 40
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE
89 539 74 83
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 5758d726bc

CO Z NASZYMI PIENIĘDZMI W OFE?

ZUS CZY OFE? \\\ Sejm uchwalił ustawę, która likwiduje Otwarte Fundusze Emerytalne. Osoby posiadające pieniądze w OFE będą musiały zdecydować, czy mają one trafić na Indywidualne Konta Emerytalne czy do ZUS. Na decyzję będzie czas od 1 czerwca do 1 sierpnia.

To koniec OFE. Sejm przegłosował w miniony czwartek ustawę dotyczącą likwidacji OFE. Za ustawą zagłosowało 232 posłów, a przeciw było 219. Nikt nie wstrzymał się od głosu. Ustawa trafi teraz do Senatu. Jest ważna, bo oszczędności w OFE ma ok. 15,8 mln Polaków, którzy odłożyli w nich ok. 162 mld zł. Teraz najważniejsze pytanie, co się stanie z ich pieniędzmi? Tu są dwie opcje.

Zgodnie z ustawą, środki z OFE przekazane zostaną na nasze Indywidualne Konta Emerytalne automatycznie 27 listopada 2020 r. I jeśli nam to odpowiada, to w tym przypadku nie trzeba nic robić, nie jest konieczne wypełnianie żadnych deklaracji.

Pieniądze formalnie trafią do Funduszu Rezerwy Demograficznej, a zarządzanie nimi zostanie zlecone wyspecjalizowanemu w inwestycjach podmiotowi — towarzystwu funduszy inwestycyjnych zależnemu od Polskiego Funduszu Rozwoju. Jednak trzeba pamiętać, że od kwoty, która trafi na IKE zostanie pobrana tzw. opłata przekształceniowa w wysokości 15 proc. wartości środków. Ale pieniądze te będzie można wypłacić po osiągnięciu wieku emerytalnego w jednej transzy lub w ratach. Będą one też dziedziczone.

Inaczej sprawa ma się w przypadku drugiej opcji, gdy zdecydujemy, żeby nasze oszczędności trafiły do ZUS. Tu nie będzie żadnej opłaty, ale pieniędzy, które z OFE trafią do ZUS, nie będzie można wypłacić jednorazowo w całości, ani dziedziczyć (zostaną one zaliczone na poczet emerytury).

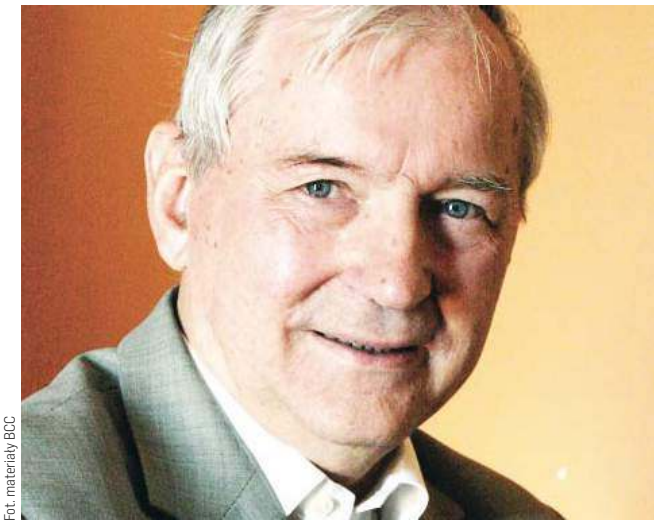

Fot. materiały BCC

— Obie opcje obarczone są pewnym ryzykiem — mówi prof. Stanisław Gomułka, były wiceminister finansów, główny ekonomista BCC.

Co trzeba zrobić, żeby przenieść nasze pieniądze z OFE do ZUS?

W tym przypadku trzeba będzie złożyć specjalną deklarację w OFE, którego jesteśmy członkiem. Deklaracje będzie mona składać od 1 czerwca do 1 sierpnia 2020 roku.

Pamiętajmy, że niezłożenie deklaracji będzie oznaczało, że środki trafią automatycznie na IKE. Natomiast automatycznie do ZUS przekazane zostaną pieniądze zgromadzone w OFE przez osoby, które do 2 października 2021 r. osiągną wiek emerytalny.

Najwięcej kontrowersji budzi właśnie opłata przekształceniowa w wysokości 15 proc., dzięki której do budżetu trafi ponad 19 mld zł. Rząd mówi o sprawiedliwości, bo przecież emerytury wypłacane z ZUS opodatkowane są według stawek PIT, czyli 17 proc. oraz 32 proc., a pieniądze wypłacane z IKE — po osiągnięciu wieku emerytalnego — już nie.

— Ta ustawa rozstrzyga kwestię fundamentalną, czy środki które zgromadziliśmy na OFE są prywatne, Polaków, czy są to środki publiczne. Niestety w 2014 r. Platforma Obywatelska uznała, że są to środki publiczne i połowę tych środków zabrała do ZUS. My od samego początku reformy, od roku 2007, twierdzimy, że od początku była umowa społeczna, że te środki są prywatne i dlatego chcemy ta ustawą do tego doprowadzić — stwierdził wiceminister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda. — Mamy bardzo dobrą informację: 27 listopada tego roku wszystkie środki zgromadzone na OFE staną się środkami prywatnymi Polaków. One będą na indywidualnych kontach, jedyny warunek, jaki stawiamy jest taki, by te środki można było wypłacić nawet w całości, ale po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Jednak sprawa nie jest tak chyba oczywista, jak to widzi wiceminister, bo przecież jeszcze niedawno premier Mateusz Morawiecki mówił o potrzebie zmiany Konstytucji, tak by pojawił się w niej zapis gwarantujący, że środki z OFE to są prywatne pieniądze obywateli.

Jednak teraz wiele osób zadaje sobie pytanie, którą wybrać opcję? Rząd zakłada, że 80 proc. osób wybierze IKE. Co radzą eksperci?

— Tak jak nie można radzić córce za kogo ma wyjść za mąż, tak trudno radzić w tej sprawie — mówi prof. Stanisław Gomułka, były wiceminister finansów, główny ekonomista BCC. — A to dlatego, że obie opcje obarczone są pewnym ryzykiem. Jeżeli pieniądze trafią na IKE, to będą inwestowane i nie wiemy jaka będzie dochodowość tych inwestycji. W przypadku przekazania pieniędzy do ZUS, to tu ryzyko jest praktycznie niewielkie. Jednak gdyby doszło do kryzysu w finansach publicznych, to rząd może znacząco zmniejszyć waloryzację na kontach indywidualnych. Dlatego tu każdy sam powinien zdecydować, co będzie dla niego dobre — podkreśla prof. Gomułka.

Rząd PiS kończy to, co zaczął rząd PO, kiedy zabrał z OFE aktywa wartości 153 mld zł, przekazując je do ZUS. Teraz mamy finał.

— To jest de facto zakończenie tego procesu likwidacji OFE, procesu zapoczątkowanego przez rząd Donalda Tuska — kontynuuje prof. Gomułka. — Wracamy do sytuacji, w której podstawową częścią systemu emerytalnego jest ZUS. Jeżeli z czasem emerytury będą małe, bo będą maleć w relacji do płac, to będziemy mieć wielką debatę, co dalej? Już dziś niektórzy mówią o emeryturach obywatelskich, niewielkich w relacji do płac.

Dziś przyszli emeryci mogą liczyć średnio na emerytury w wysokości ok. 50 proc. swojej płacy. Ale ta stopa zastąpienia, czyli relacja miedzy płacą a emeryturą będzie maleć. Według szacunków ZUS w 2040 roku relacja przeciętnej emerytury do średnich zarobków spadnie poniżej 40 proc., a w 2060 będzie wynosić niecałe 30 proc. To oznacza po prostu biedę przyszłych emerytów.

WOJCIECH KOSSAKOWSKI, POSEŁ PIS:
— To dobra ustawa bo gwarantuje, że pieniądze, które niebawem wpłyną na konta milionów Polaków będą nietykalne, bezpieczne. I rządy, niezależnie od tego kto będzie rządził, nie będą mogły po nie sięgnąć. Owszem z przypadku wyboru IKE od tych środków będzie pobrana opłata przekształceniowa w wysokości 15 proc, ale przecież emerytury wypłacane przez ZUS też są opodatkowane. Nie zastanawiałem się jeszcze, którą wybiorę opcję.

JANUSZ CICHOŃ POSEŁ PO:
— Ta ustawa to skok na kasę, rząd zabierze Polakom ok. 20 mld z tytułu opłaty przekształceniowej. Stracą na tym też samorządy, bo dzisiaj wszystkie wypłaty emerytalne są obciążone podatkiem dochodowym, którego połowa wpływa do samorządów. Z tego samego powodu straci również NFZ, który będzie mniej pieniędzy w przyszłych latach. A zyska tylko rząd i to jest cel tego całego przedsięwzięcia, wyciągnąć Polakom z kieszeni dwadzieścia parę miliardów złotych.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

ODSZEDŁ PROFESOR ZBIGNIEW ENDLER

W piątek 14 lutego zmarł znany olsztyńskie ekolog, prof. Zbigniew Endler. Był autorytetem naukowym, autorem książek i publikacji, lubianym wykładowcą. Odszedł w wieku 74 lat.

Profesor Endler swoje życie zawodowe związał z olsztyńską Akademią Rolniczo-Techniczną, a potem Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim. Napisał kilkaset prac, artykułów, książek, ekspertyz i recenzji. Przez lata pełnił funkcję kierownika Katedry Ekologii Stosowanej UWM. Po przejściu na emeryturą dalej udzielał się naukowo. Związał się z Wyższą Szkołą Społeczno-Ekonomiczną w Gdańsku i został tam mianowany Prorektorem.

Fot. archiwum GO

Prof. Zbigniew Endler

— To niewątpliwie ogromna strata dla olsztyńskiego środowiska naukowego — mówi prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów UWM. — Profesor Endler był wyróżniającym się pracownikiem naukowym. Profesorem, który przede wszystkim reprezentował obszar ekologii i bardzo często jako ekspert-specjalista zabierał głos w tych kwestiach, które są ciągle aktualne. Miał szerokie spojrzenie. Był człowiekiem, który zawsze wybierał wartości ekologiczne i bronił ich wszędzie, gdzie tylko się dało. W związku z tym będzie nam brakowało jego rozsądnego głosu, spojrzenia. Jako profesor-emeryt nadal był aktywny naukowo. W środowisku miał bardzo znaczący głos. Tak jak mówiłem, to ogromna strata dla olsztyńskiej nauki.

Prof. Zbigniew Endler był częstym gościem w olsztyńskich mediach, także w „Gazecie Olsztyńskiej". Po raz ostatni rozmawialiśmy z nim o walce ze smogiem i odchodzeniu w energetyce od węgla oraz Grecie Thunberg. **red.**

KONDOLENCJE

Tomaszowi Mirońskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają:
Zarząd, redakcja oraz pracownicy Grupy WM, wydawcy „Gazety Olsztyńskiej" i „Dziennika Elbląskiego"

10820otbs-a-M

eprasa.pl 5758d726bc

NIE BOJĄ SIĘ BREXITU

BREXIT Wielka Brytania ucieka z Unii Europejskiej. Londyn nazywany jest drugą stolicą Polski. Co brexit oznacza dla Polaków, w tym mieszkańców naszego regionu, którzy tam zamieszkali? Zapytaliśmy kilkoro z nich o to, czy boją się o swój los.

Jedną z głównych przyczyn brexitu są ogromne koszty członkostwa, ale mówi się także o trudnej sytuacji na rynku pracy, której brakuje dla Anglików.

Londyn przez niektórych nazywany jest drugą stolicą Polski. Nie bez powodu. Szacuje się, że w samej Wielkiej Brytanii mieszka 900 tys. Polaków, a według innych szacunków liczba ta może wynieść nawet 1,4 mln. Zdecydowana większość wyjechała „za chlebem", bo rynek pracy jest znacznie bogatszy niż ten nad Wisłą, a życie wydaje się łatwiejsze. Brytyjczycy zdecydowali o wyjściu z Unii Europejskiej. Co to oznacza dla mieszkających na wyspach rodaków? Zapytaliśmy Aleksandrę, Katarzynę i Tomasza — mieszkańców Warmii i Mazur, którzy teraz przebywają w Wielkiej Brytanii.

Fot. archiwum prywatne

Brytyjczycy różnie reagują, gdy rozmawiamy o brexicie. Najczęściej są do nas, Polaków, pozytywnie nastawieni — mówi Aleksandra Onyszk

Fot. archiwum prywatne

Bardziej odczują to ludzie, którzy przyjeżdżają do pracy sezonowej — twierdzi Katarzyna Binkis-Bejer

Aleksandra Onyszk przyleciała na wyspy w 2014 roku. Za chlebem. Mimo ukończonej filologii polskiej i zdobycia wykształcenia w zawodzie technik farmaceuta, nie mogła w Polsce znaleźć normalnej pracy.

— Pracowałam w aptece w Olsztynie — opowiada. — Zarabiałam poniżej 2 tys. złotych, a samo wynajęcie mieszkania zabierało połowę wypłaty. Do tego bilet miesięczny, rachunki i prawie nic nie zostawało na jedzenie. Tak nie można było żyć, więc jak tylko pojawiła się okazja, bez większego wahania podjęliśmy z moim chłopakiem decyzję o wyjeździe. Na początku było ciężko. Wszyscy mówili po angielsku, wszędzie było mnóstwo obcokrajowców, ale szybko się przyzwyczaiłam, bo samo życie jest tu bardziej „no stress".

Od razu rzuciło mi się w oczy, że ludzie tu mało interesują się polityką. Nie rozmawiają o rządzie czy o problemach, bo zwyczajnie nie muszą. W Polsce musiałam kombinować, żeby przetrwać do pierwszego, tu wystarczy byle jaka praca i się o tym nie myśli, bo starcza pieniędzy właściwie na wszystko.

Czy martwi się brexitem?

— Nie. Wystarczy uzyskać „status osiedleńca". Można wtedy bez problemu zostać na Wyspach, opuszczać je i wracać bez obaw. I oczywiście podjąć legalną pracę.

A co o brexicie myśli Katarzyna Binkis-Bejer?

— Na wyspy przyjechałam 15 lat temu — mówi. — Za dużo o brexicie nie myślę. Przez te wszystkie lata od głosowania było więcej pytań, niż odpowiedzi, nawet w wiadomościach. Nie mam z tym związanych obaw. Wiem, że będzie dodatkowa rejestracja, ale jeśli ktoś tu jest wiele lat i ma stałą pracę, to nie sądzę, żeby zbyt dużo się zmieniło. Bardziej odczują to ludzie, którzy przyjeżdżają do pracy sezonowej, na przykład studenci. Mogą być zaostrzone zasady i wymogi rejestracji do pracy itd. Ale tak naprawdę, nikt nie wie, co się stanie, kiedy i w jakim tempie. Wszystko pokaże czas.

Podobne odczucia ma Tomasz, który do Londynu przyleciał w 2008 roku.

— Nie martwię się wcale brexitem, bo tak naprawdę niewiele się zmieni. Tu ludzie mają inną mentalność niż w Polsce, bo nie muszą się martwić. Ufają politykom i wiedzą, że z dnia na dzień nie stracą pracy, a silna gospodarka nie upadnie.

A co o wyjściu z Unii Europejskiej myślą sami Brytyjczycy?

— Moi znajomi Anglicy w większości się tym nie interesują — tłumaczy pani Kasia. — Ale mówią, że zauważyli, że jest jakby mniej Polaków na wyspach, że uciekają.

— Coś w tym jest, bo kilku znajomych postanowiło wrócić, ale twierdzą, że nie z powodu brexitu, który był tylko takim sygnałem, że to odpowiedni czas, żeby wracać właśnie teraz — dodaje pan Tomasz.

— Z ludźmi raczej unikam rozmowy o brexicie, bo to czasem może być drażliwy temat, tak jak LGBT w Polsce — kontynuuje pani Katarzyna. — Jeśli już dyskutuję to raczej ze znajomymi, o których wiem, że głosowali za pozostaniem w Unii Europejskiej. Martwią się głównie o ekonomię, ale też o utrudnienia w podróżowaniu.

Młodzi Anglicy często spędzają wakacje, pracując w cieplejszych krajach Europy, odkrywając w ten sposób nowe miejsca. Wielu też osiedliło się w krajach takich jak Hiszpania lub Francja. Dla nich na pewno sytuacja może się mocno zmienić.

— Brytyjczycy różnie reagują, gdy rozmawiamy o brexicie — twierdzi pani Ola. — Najczęściej są do nas Polaków pozytywnie nastawieni, a za całe zło obwiniają inne narodowości. Pamiętam jak po referendum do apteki, w której pracowałam, przyszedł Anglik i zaczął nas przepraszać za brexit. To było bardzo miłe. A całe to argumentowanie, że mieszkańcy Europy zabierają pracę jest wyssane z palca. Polacy pracują w miejscach, w których Anglicy zwyczajnie nie chcą pracować. Dla nich w wielu segmentach zarobki są za niskie, więc emigranci wypełniają tę lukę. Zauważyłam jednak, że naszych rodaków jest jakby mniej. Mieszkam na Ealing, gdzie zawsze było dużo Polaków, a teraz nawet w sklepach, gdzie pracowali sami rodacy, wiszą ogłoszenia o pracę.

— Całe to zamieszanie i straszenie brexitem to wina mediów — podsumowuje pan Tomasz. — Mama w Polsce opowiada drżącym głosem, że martwi się o mnie, że wyląduję na ulicy, że będą akcje narodowościowe przeciwko Polakom. Po prostu brednie. Martwię się bardziej o tych, co zostali w Polsce, bo jak rozmawiam ze znajomymi, którzy cieszą się, że zarabiają ponad 2 tys. złotych, a 2/3 tej kwoty oddają w dniu wypłaty na rachunki i opłaty to normalnie zgroza. W Anglii wystarczy pracować na pełen etat i można żyć normalnie, jak człowiek. A jak ludzie nie martwią się co do gara włożyć, to i brexitem się nie martwią, bo tu rząd dba o obywateli i cieszy się ich zaufaniem.

Jak widać Aleksandra, Katarzyna i Tomasz są spokojni o swoją przyszłość i na razie nie planują powrotu do Polski. W Wielkiej Brytanii znaleźli swoje miejsce, tam mają znajomych i przyjaciół. Pani Kasia, która jest lidzbarczanką, z uśmiechem mówi, że jak idą do pubu w Bridlington, gdzie teraz mieszka, spotyka więcej znajomych lidzbarczan niż w pubie w Lidzbarku Warmińskim.

oko

KOMENDANT WYŻSZEJ SZKOŁY POLICJI ZREZYGNOWAŁ ZE STANOWISKA

Komendant rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie Marek Fałdowski złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Z początkiem lutego złożył raport o przejście na emeryturę.

Rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie Marek Fałdowski złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Skontaktowaliśmy się z rzecznikiem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Dlaczego Marek Fałdowski odchodzi ze stanowiska?

Fot. Joanna Karzyńska

Komendant Marek Fałdowski

— Komendant zwyczajnie przechodzi na emeryturę — informuje insp. Marcin Piotrowski, koordynator-rzecznik prasowy WSPol w Szczytnie. — Była to samodzielna decyzja komendanta, którą sam oficjalnie ogłosił wszystkim pracownikom. W marcu upływa pełen okres wysługi emerytalnej i zgodnie z procedurą, z początkiem lutego komendant złożył raport o przejście na emeryturę, który został przedłożony ministrowi. Dokładnie tak samo, jak w przypadku każdego szeregowego funkcjonariusza. Raport został przyjęty.

Kto zastąpi Komendanta na zajmowanym stanowisku?

— Decyzję o tym, kto zostanie nowym komendantem podejmuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komenda Główna Policji w Warszawie. Na tę chwilę jeszcze nie wiadomo — mówi rzecznik uczelni.

Marek Fałdowski urodził się w 1971 w Siedlcach. Jest doktorem habilitowanym nauk o bezpieczeństwie, profesorem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, a od 2017 komendantem–rektorem tej uczelni, której jest także absolwentem.

red.

eprasa.pl 5758d726bc

ZBEZCZEŚCILI PAMIĘĆ ZMARŁYCH

ŚWIĘTAJNO Części nagrobków, w tym krzyże i tablice z danymi zmarłych znaleziono nieopodal cmentarza w Świętajnie. — Najbardziej zbulwersowało mnie to, że znajdują się tam krzyże i tablice z nazwiskami zmarłych — mówi jeden z mieszkańców.

Tablice z nazwiskami zmarłych, zniszczone krzyże nagrobne i potłuczone wazony na kwiaty. Pozostałości po kilkunastu nagrobkach odkrył przypadkowy przechodzeń w lesie tuż przy cmentarzu w Świętajnie.

— Spacerowałem z psem i natrafiłem na te porzucone nagrobki — opowiada mieszkaniec Świętajna, który poinformował nas o tym znalezisku. — Byłem bardzo zdziwiony, że kilka metrów za ogrodzeniem cmentarza, tuż przy lesie, ktoś składuje stare nagrobki. Najbardziej zbulwersowało mnie to, że wśród tego wszystkiego walają się krzyże i tablice z nazwiskami zmarłych. Uważam, że tak być nie powinno. Sam zmieniałem niedawno pomnik u rodziców i stary nagrobek zabrał zakład kamieniarski. Dlatego byłem zszokowany tym znaleziskiem. Jak tak można?

Mężczyzna uważa, że to bezczeszczenie pamięci zmarłych i obraza uczuć religijnych. Jako osoba wierząca jest oburzony takim postępowaniem kamieniarzy, którzy zajmują się produkcją nagrobków.

— Jak można wizerunek Jezusa tak po prostu wyrzucić, by walał się na tym gruzowisku? — dziwi się. — Groby są przecież poświęcone. Powinny być zniszczone, a pasyjki zdjęte. Wystarczy przecież kilka razy uderzyć młotem i po sprawie. Nie rozumiem, dlaczego kamieniarz nie zabrał tych nagrobków, tylko wyrzucił je. Fakt, że jak wiosną i latem są liście na drzewach to tego nie widać. Ale te nagrobki muszą być tu wyrzucane od dłuższego czasu, podejrzewam, że od ponad roku, a może i dwóch. Niektóre powrastały już w ziemię. Widać też, że co jakiś czas przybywa gruzu i nagrobków — dodaje.

Fot. Joanna Karzyńska

Nagrobki, tablice z nazwiskami zmarłych, zniszczone krzyże nagrobne na takie znalezisko natrafił przypadkowy spacerowicz

> JAK MOŻNA WIZERUNEK JEZUSA TAK PO PROSTU WYRZUCIĆ, BY WALAŁ SIĘ NA TYM GRUZOWISKU?

Proboszcz z parafii św. Andrzeja Boboli w Świętajnie był zszokowany informacjami, które mu przekazaliśmy.

— Tak nie można! Gdzie jest szacunek dla zmarłych? — pyta ks. proboszcz Jerzy Malewicki. — To niedopuszczalne. Można wyrzucać stare nagrobki, ale po zniszczeniu. Obowiązkiem rodziny, która zmienia nagrobek, jest załatwienie sprawy z firmą kamieniarską, by ta zabrała stary. Pierwszy raz spotykam się z taką sytuacją — mówi.

Mieszkańcy Świętajna podejrzewają, że ten sposób na pozbycie się starych nagrobków wykorzystała któraś z firm kamieniarskich.

— Jestem w szoku. Nie spodziewałam się, że nagrobek człowieka można potraktować w ten sposób — mówi jedna z mieszkanek Świętajna. — Przecież tak się nie godzi. Takie potraktowanie czyjegoś nagrobka to jak urażenie naszych uczuć religijnych. Podczas zmiany nagrobka, stary firma kamieniarska powinna wywieźć z cmentarza i zutylizować. Za to przecież biorą pieniądze...

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

ZDARZYŁO SIĘ W REGIONIE

MĘŻCZYZNA ZGINĄŁ W PŁOMIENIACH

Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę 15 lutego w Michałkowie (gm. Barciany). Podczas rozpalania ognia mężczyzna stanął w płomieniach. Do tragedii doszło w sobotę około godz. 15.00. Wtedy to kętrzyńscy strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze domu w Michałkowie. W akcji ratowniczej brało udział łącznie 18 strażaków, policja i Zespół Ratownictwa Medycznego.

— Na miejsce zadysponowano łącznie pięć zastępów Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych: Kętrzyn, OSP Barciany i OSP Mołtajny — relacjonuje kpt. Kamil Golon, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kętrzynie.

Fot. materiały OSP Mołtajny

— Po przyjeździe na miejsce okazało się, że nie palił się dom, a spalił się mężczyzna. Najprawdopodobniej rozpalał coś w piecu i wtedy jego ubranie zajęło się ogniem. Nie udało mu się tego ugasić. Strażacy po przyjeździe na miejsce dogasili jedynie palące się ubrania oraz między innymi resztki porozrzucanych po podłodze kartek. Ogień nie rozprzestrzenił się na resztę mieszkania. Niestety, mężczyzny nie udało się już uratować. Miał ok. 60 lat. Szczegółowe okoliczności wyjaśni policyjne śledztwo. **car**

DOSTAWCZAK ZDERZYŁ SIĘ Z KONIEM

Na drogę gruntową wybiegły psy i spłoszyły konia zaprzężonego w bryczkę. Zwierzę wbiegło na drogę krajową nr 57 w Wozławkach. Uderzył w nie dostawczy ford. Taki splot okoliczności omal nie doprowadził do tragedii.

W sobotę 15 lutego, tuż po południu na drodze krajowej nr 57 w Wozławkach, jadący w stronę Bartoszyc Ford Transit uderzył w zaprzęg konny, wyjeżdżający z drogi podporządkowanej. Jednokonnym zaprzęgiem kierował mieszkaniec gminy Bisztynek, fordem zaś mieszkaniec Bartoszyc. Ocena tego kto w takiej sytuacji jest winny kolizji byłaby niezwykle prosta, gdyby nie dodatkowe okoliczności zdarzenia. Gdy bryczka zbliżała się do skrzyżowania z jednej z posesji wybiegły psy, które spłoszyły konia. Woźnica nie zdołał go opanować.

Fot. Andrzej Grabowski

— Widziałem jak ten koń biegnie w poprzek drogi. Widać było, że jest spłoszony. Nie miałem jednak żadnych szans, aby wyhamować i uderzyłem moim samochodem w zwierzę. Łbem wybił szybę w moim aucie — powiedział kierowca forda i dodał, że koń po uderzeniu padł na jezdnię i leżał kilka minut. Wstać pomogli mu mężczyźni, którzy pojawili się na miejscu. Okazało się, że nic zwierzęciu się nie stało. Wydawało się początkowo, że niestety ucierpiał woźnica. Trafił do karetki pogotowia. Po przebadaniu okazało się, że nic mu na szczęście nie jest. Obaj kierujący byli trzeźwi.

Andrzej Grabowski

PIJANA 17-LATKA WJECHAŁA AUTEM W BUDYNEK

Pewna 17-latka z Sępopola wzięła kluczyki od volkswagena swojego ojczyma i postanowiła w sobotni wieczór pojeździć ulicami miasta. Brak umiejętności i ponad promil alkoholu w organizmie doprowadziły do tego, że jazdę zakończyła ok. godz. 23.00 na budynku.

Fot. materiały OSP Sępopol

— Kierująca straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w jeden z budynków przy ul. Kościuszki. Była pijana. — poinformował asp. szt. Wojciech Szerejko z Komendy Powiatowej Policji w Bartoszycach. Użyty wobec nastolatki alkomat wykazał ponad 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu. W aucie towarzyszyła kierowcy 21-letnia pasażerka.

eprasa.pl 5758d726bc

WSZYSTKIE W JEDNYM POJEMNIKU

EKOLOGIA\\\ W ostatnich tygodniach dużo się mówi o konieczności segregowania śmieci. Gminy opublikowały setki porad i instrukcji. Tymczasem w Elblągu, zdaniem mieszkańców, posegregowane śmieci i tak trafiają do jednego pojemnika...

Podczas styczniowej sesji Komisji Gospodarki Miasta Rady Miejskiej w Elblągu radna Halina Sałata wróciła do sprawy segregowania i odbioru śmieci. Nawiązała do szkolenia osób, które te śmieci odbierają.

— Zostałam zhejtowana w internecie, że się na tym nie znam, że są jakieś samochody, które w środku te śmieci segregują — mówiła. — Natomiast ostatnio miałam kilka sygnałów z ulicy, przy której mieszkam, że kiedy odbierano śmieci, do samochodu podeszła osoba, która chciała posegregować swoje odpady. Pracownicy powiedzieli jej, żeby wrzuciła je bez żadnej segregacji.

Dlatego radna dodała, że należy edukować osoby, które śmieci odbierają. I poprosiła, aby na sprawę segregacji uczulić pracowników firm, które odbierają odpady.

W odpowiedzi Andrzej Lemanowicz, dyrektor Spółki Zakładu Utylizacji Odpadów odpowiedział, że „trochę prawdy w tym jest".

— Nie wszyscy mają takie pojazdy, one nie segregują, ale jak widać, czasami jeździ kosz, który ma trzy pojemniki, są śmieciarki, które mają dwa albo trzy pojemniki — poinformował.

Poprosił jednocześnie, aby mieszkańcy zawiadamiali go, gdy wspomniane sytuacje będą miały miejsce. Ale zastrzegł, że musi to być zgłaszane na bieżąco,

— Większość samochodów ma kamery i to widać — zapewnił dyrektor. — Takie rzeczy trzeba wychwycić, bo czasami to jest błąd ludzki. Nie wierzę w to, żeby kierownik wyszedł i powiedział ludziom, żeby wrzucali śmieci, jak popadnie. Dla niego nie ma takiej możliwości, ale tam pracują tylko ludzie — stwierdził.

Fot. Pixabay

> NIE WIERZĘ W TO, ŻEBY KIEROWNIK WYSZEDŁ I POWIEDZIAŁ LUDZIOM, ŻEBY WRZUCALI ŚMIECI, JAK POPADNIE, DO JEDNEGO POJEMNIKA.

I dodał: — Kierownik musi wiedzieć, komu zwrócić uwagę, i ta osoba już będzie się pilnowała, bo będzie zdawała sobie sprawę, że jest kontrola.

ŁUKASZ RAZOWSKI
l.razowski@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

Syndyk masy upadłości Mirosława Maźca

sprzeda z wolnej ręki nieruchomości gruntowe zabudowane

stanowiące działki ewidencyjne nr 127/7 i nr 127/9 o łącznej powierzchni 0,0724 ha, zabudowane budynkiem mieszkalno-biurowym o powierzchni użytkowej 338,52 m², położone w Jezioranach, przy ul. Marii Konopnickiej 6, powiat olsztyński, dla których Sąd Rejonowy w Biskupcu prowadzi księgi wieczyste OL1B/00021354/9 i OL1B/00025363/3, za cenę nie niższą niż 1/2 wartości oszacowania, to jest **za cenę nie niższą niż 547.000,00 zł.**
Pisemne oferty zakupu z podaną ceną, nie niższą niż 547.000,00 zł, należy złożyć w terminie do dnia 05.03.2020 r. włącznie. Oferty przyjmuje oraz sprzedaż prowadzi i dodatkowych informacji udziela kancelaria syndyka, 10-509 Olsztyn, ul. Mickiewicza 16/4, tel. **89 5412192 i 502513145, e-mail syndyk@kancelariaolsztyn.pl.**

64420opb1-a-M

Miejski Zespół ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie przy ul. Prostej 23 A
zaprasza osoby niepełnosprawne do składania wniosków w ramach programu celowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
„AKTYWNY SAMORZĄD" w 2020 roku.

Moduł I - obszary A, B, C, D
W programie możliwa jest pomoc w zakresie likwidacji barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:
Obszar A – likwidacja bariery transportowej:
- zadanie 1 i zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu;
- zadanie 2 i zadanie 3 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy.

Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym:
- zadanie 1, zadanie 3 i zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów z oprogramowaniem;
- zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń z zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania;
- zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu.

Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:
- zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości;
- zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, co najmniej na III poziomie jakości;
- zadanie 5 – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego.

Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki osobie zależnej (dziecku przebywającemu w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką).

Terminy składania wniosków: od 01.03.2020 r. do 31.08.2020 r.

Moduł II – dofinansowanie do opłat związanych z wykształceniem na poziomie wyższym.
Dofinansowanie dotyczy następujących form edukacji na poziomie wyższym:
- szkoła policealna lub kolegium;
- studia pierwszego stopnia;
- studia drugiego stopnia;
- jednolite studia magisterskie;
- studia podyplomowe lub doktoranckie (trzeciego stopnia) prowadzone przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym (dziennym) lub niestacjonarnym (wieczorowym lub eksternistycznym, w tym również za pośrednictwem Internetu);
- przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi.

Terminy składania wniosków:
- **od 01.03.2020 r. do 31.03.2020 r.** dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2019/2020
- **od 07.09.2020 r. do 10.10.2020 r.** dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2020/2021

Nabór wniosków odbywać się będzie również drogą internetową, w systemie obsługi wsparcia (SOW). Osoby zainteresowane uzyskaniem pomocy muszą posiadać Profil Zaufany. Informacje dotyczące Profilu Zaufanego oraz składania dokumentów znajdują się na stronie www.sow.pfron.org.pl.

Szczegółowe informacje na temat warunków skorzystania z dofinansowań w ramach programu można uzyskać w siedzibie Miejskiego Zespołu (pokój nr 5A, 6) i telefonicznie: 89 535 25 59 wew. 27, 24, 25, jak również na stronach internetowych: www.mzon.olsztyn.pl, www.oion.pl.

145200TBR-A-K

PROTESTOWALI NAGO W ŁÓŻKU

W walentynki o godz. 6 aktywiści ekolodzy weszli na teren budowy przekopu Mierzei Wiślanej. Wnieśli łóżko i dwoje z nich położyło się w nim nago. W ten sposób protestowali przeciwko prowadzonej tam inwestycji.

Strajkujący nieprzypadkowo wybrali 14 lutego, czyli Dzień św. Walentego, na tę akcję protestacyjną. Walentynki bowiem to święto zakochanych.

— Pod osłoną nocy, o godzinie 6 aktywiści wnieśli łóżko na teren — w naszej opinii — nielegalnej budowy, bo nadal nie ma koniecznych pozwoleń i zgód — wyjaśnia Joanna Brzezińska z Obozu dla Mierzei Wiślanej. — Dwoje aktywistów zupełnie bezbronnych, bo nagich, położyło się w pościeli i tej ogromnej sile, którą rząd tak manifestuje w sprawie tej inwestycji, przeciwstawili czułość.

— Zainspirowały nas do tego dwie akcje: jedna z roku 1969, kiedy to Yoko Ono i John Lennon w łóżku prowadzili protest antywojenny oraz druga akcja, czyli mowa noblowska Olgi Tokarczuk, która mówiła o tym, że potrzebujemy świata, który ma więcej czułości, a chciwość i brak odpowiedzialności za swoje decyzje sprawia, że ten świat staje się przedmiotem, który można ciąć na kawałki i niszczyć. Dokładnie to dzieje się teraz z Mierzeją — podkreśliła w rozmowie z nami Brzezińska.

Fot. Marek Lewandowski

Według aktywistów, na Mierzei Wiślanej rząd i ministerstwo siłą narzucają swoje plany. Wbrew woli mieszkańców, wbrew zaleceniom Komisji Europejskiej i bez decyzji środowiskowej niszczą unikatowy obszar Natura 2000 i marnotrawią ogromne pieniądze.

— Naszą odpowiedzą na to działanie jest właśnie czułość — podkreśla Brzezińska. **K**

MOI ZDANIEM

Demokracja ma to do siebie, że każdy może protestować przeciwko wszystkiemu. Także przeciwko zdrowemu rozsądkowi czy interesowi zwykłych ludzi. Z naszego punktu widzenia przekop Mierzei to po prostu historyczna konieczność i jego zasadność jest oczywista. Podobnie jak korzyści płynące z tej inwestycji dla Elbląga i całego regionu. O tym nie trzeba nikogo przekonywać. Protestujący twierdzą, że przekop odbywa się „wbrew woli mieszkańców". To ciekawe, bo jakoś nie widzę protestujących tłumów. Bo zwykli ludzie są mądrzy i nie protestują przeciwko temu, co jest dla nich dobre.

Igor Hrywna

Dzienni Elbląski zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 5758d726bc

NOWOCZESNY TREND CZY SAMO ZŁO?

SPOŁECZEŃSTWO\\\ W mediach społecznościowych dzieci są częstymi bohaterami. Bywa, że rodzice umieszczające czułe zdjęcia ze swoimi pociechami, dostają za to pieniądze. Psycholog Bożena Rychlik: Traktowanie dziecka przedmiotowo jest niewłaściwe.

Roześmiane niemowlę rozkosznie mrużące oczka. Pod zdjęciem opis, że kochamy swoje dziecko najbardziej na świecie. I nie możemy bez niego żyć. I... znacznik do firmy produkującej wózki, śpiochy czy smoczki. Albo czułe zdjęcie rodzeństwa. Poniżej opis, że brat czy siostra to skarb i największy prezent dla pierwszej pociechy. I odesłanie do firmy produkującej koszulki dla rodzeństw. A nawet propozycja zniżki na wybrane hasło. Product placement na Instagramie ma się bardzo dobrze. To nic innego jak lokowanie określonego produktu. Świetny sposób na zarobek. Reklamują celebryci, ale także zwykli użytkownicy IG. Prowadzone przez młodych rodziców konta parentingowe są dla wielu firm łakomym kąskiem. Moda do Polski przyszła z Zachodu. Jednym z najbardziej znanych, a zarazem kontrowersyjnych jest konto London Scout 3-letniej dziewczynki, która stała się marką w świecie mody. Poza 100-tysięcznym kontem na Instagramie ma swojego bloga, stronę internetową, a nawet sklep z odzieżą.

Bycie instamatką czy instaojcem wzbudza duże emocje. Jedni uważają, że to zarobek na dzieciach i sprzedawanie ich wizerunku za pieniądze. I że w ten sposób naruszamy ich prywatność. Inni wręcz przeciwnie: że skoro można coś zareklamować i przy okazji zarobić, to czemu nie?

Ostatnio fala hejtu wylała się na Monikę i Wojtka Piszorów, którzy prowadzą bardzo popularne konto na Instagramie @dzieciaki/_cudaki. Jeszcze do niedawna to było nieznane bliżej małżeństwo. Para zdecydowała się na adopcję dziewczynki z Zespołem Downa krótko po tym, jak zostali rodzicami Henia — również z dodatkowym chromosomem. Później na świat przyszedł Boguś, zdrowe dziecko. Obecnie Monika jest w kolejnej ciąży. Postanowiła na blogu oraz na Instagramie opowiadać o życiu rodzinnym. Udziela wywiadów i jest gościem programów śniadaniowych. W ostatnich dniach wylała się na nią fala krytyki. Internautka została posądzona o to, że dzieci służą jej do popularności i reklamy. Na swoim koncie na IG mama „Cudaków" umieszcza znaczniki do różnych firm. Reklamuje akcesoria i produkty dziecięce. Monika Piszora zapowiedziała, że rozprawi się z hejtem. Wiele internautek skrytykowało także Olgę Frycz, aktorkę, która po narodzinach córki zaczęła chętnie prezentować akcesoria i produkty dziecięce.

— Nie rozumiem tego oburzenia, które za każdym razem pojawia się pod zdjęciem, na którym chwalony jest jakiś produkt — irytuje się Olga Frycz. — To jest normalne na całym świecie (...). Dostaję dużo propozycji współpracy z markami. Mnie to bardzo cieszy i nie widzę w tym nic złego, jeśli czasami wrzucę na mój profil ładne zdjęcie z produktem, który jest użyteczny, przyjemny, smaczny albo po prostu cieszy oko. Po to też założyłam ten profil instagramowy, żebym mogła — skoro firmy dają mi taką możliwość — testować przeróżne produkty, a później dzielić się z Wami moją opinią. Możecie mi wierzyć lub nie, ale nie zgadzam się na reklamowanie wszystkiego. Jeśli coś mi się nie podoba, to odmawiam.

Fot. pixabay.com

Zdania na temat wykorzystywania dzieci w reklamach są podzielone. Na pewno nie można przekraczać granic ich intymności

Do zarabiania w ten sposób pieniędzy odniósł się Kamil Nowak, znany w sieci jako Blog Ojciec. Podkreślił, że jak dotąd podchodził to tego sceptycznie. Jednak zmienił zdanie.

— Jest wielu rodziców, którzy po prostu chcą wspierać swoje dziecko w rozwijaniu jego zainteresowań. To jest coś, co w zasadzie wszyscy powinniśmy robić. Dlaczego więc inaczej patrzymy, gdy u jednego dziecka pielęgnowana jest pasja do baletu, a u drugiego pielęgnowana jest pasja do pozowania przed obiektywem? Dlaczego inaczej traktujemy dziecko, które trenuje karate, a inaczej to, które nagrywa filmiki? Bo pojawiają się pieniądze? Bo niektóre dzieci na tym zarabiają? Czy naprawdę jesteśmy tak płytcy, że gdy tylko słyszymy o dolarach, zaraz zakładamy, że to jest zarabianie na dziecku, czyli „największa zbrodnia przeciwko ludzkości" — nie kryje oburzenia.

Nie da się ukryć, że w sieci sprzedawana jest prywatność najmłodszych. Jeśli dodatkowe nagie dziecko siedzi w wannie pełnej piany, bo chcemy zareklamować płyn do kąpieli, sprzedajmy też jego intymność.

CO NA TO PSYCHOLOG?

— Trzeba uważać na wszystko, co dotyczy dziecka, zwłaszcza maleńkiego, które nie stanowi o sobie i jest zależne od rodziców — mówi psycholog Bożena Rychlik z Olsztyna. — Nie można przekraczać jego intymności. Rodzice są od tego, żeby stać na straży bezpieczeństwa dziecka, dbać o jego dobro. Ono zasługuje na szacunek i godność. Każde więc zachowanie rodzica, które traktuje dziecko przedmiotowo, jest niewłaściwe.

Psycholog zauważa, że afiszowanie się z dziećmi w internecie jest dla nich szkodliwe.

— Zalew tego typu informacji sprawia, że tracimy wrażliwość — tłumaczy. — Zanim coś się opublikuje, trzeba przeanalizować z troską i zastanowić się, czy rzeczywiście powinno trafić to do publicznej wiadomości.

Czy umieszczanie zdjęć dzieci z myślą o reklamowaniu danego produktu jest moralnie złe?

— Nie chciałabym generalizować. Ale jeśli umieszczamy zdjęcie dziecka w ręczniku kąpielowym, żeby zareklamować produkt, to jest to po prostu zarabianie na dzieciach.

INTERNAUCI KOMENTUJĄ:

Rateusz: — Takie lokowanie produktu jest skierowane typowo do konkretnej grupy odbiorców tego typu rzeczy. Równie dobrze można się spytać, dlaczego w reklamach suplementów diet występują fejkowi lekarze, a w reklamach skierowanych do seniorów występują osoby w starszym wieku.

Mirek: — Do gara trzeba mieć co włożyć, a na to potrzeba kasy. No to każdy radzi sobie jak może, żeby te parę groszy zdobyć. Proste. A jak komuś nie odpowiadają reklamy czy lokowanie produktów — zawsze można nie oglądać danej strony, czy czyjegoś profilu — nic na siłę...

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

SPŁONĄŁ DOM W STAWIGUDZIE. RODZINA BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

Walentynki nie były szczęśliwe dla mieszkańców jednego z domów przy ul. Sielskiej w Stawigudzie. Tego dnia w wyniku pożaru stracili dach nad głową. Teraz potrzebują pomocy.

W piątek 14 lutego tuż przed godziną 15:00 przy ulicy Sielskiej w Stawigudzie doszło do pożaru dachu w budynku jednorodzinnym. Straż pożarną poinformował mieszkaniec gminy.

— Zgłoszenie o pożarze otrzymaliśmy o godzinie 15:05 — opowiada Łukasz Jasiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Powiatowej Straży Pożarnej w Olsztynie. — W momencie przybycia na miejsce zdarzenia stwierdziliśmy, że faktycznie pożarem objęty jest dach budynku. Strażacy przystąpili do gaszenia. Budynek ten był częściowo zamieszkany, ale żadna osoba nie została ranna w wyniku pożaru.

W akcji ratowniczej wzięło udział 15 zastępów straży pożarnej — jednostki OSP z terenu gminy Stawiguda oraz siły i środki Państwowej Straży Pożarnej. Budynek gasiło łącznie aż 53 osoby. Działania strażaków trwały prawie 10 godzin.

— Budynek miał drewniane stropy. Doszło do ich przepalenia pomiędzy pierwszą, a drugą kondygnacją. Bardzo długo trwały działania rozbiórkowe, ponieważ trzeba było dokładnie rozebrać całą konstrukcję dachu — kontynuuje Łukasz Jasiński.

Fot. materiały KM PSP

Akcja ratownicza trwała prawie 10 godzin. Wzięło w niej udział 53 ratowników

Nie wiadomo, co było przyczyną pożaru.

— Po naszym przybyciu pożar był już na tyle rozwinięty, że ciężko było jednoznacznie wskazać jego przyczynę. Powołana zostanie specjalna komisja, która to ustali — informuje oficer prasowy KM PSP.

W sobotę 15 lutego wójt gminy Stawiguda Michał Kontraktowicz na swoim profilu na Facebooku poinformował: „Moi drodzy, wczoraj rodzinę ze Stawigudy spotkała wielka tragedia. Na szczęście w Gminie Stawiguda obowiązuje zasada, że nikogo nie zostawiamy w potrzebie. Z pomocą ruszyły nie tylko instytucje gminne, ale i mieszkańcy. Za to gorąco dziękuję. Jeśli ktoś z Państwa również chciałby pomóc pogorzelcom, zachęcam do kontaktu z GOPS-em lub Urzędem Gminy".

Wójt Stawigudy zachęca również do dokonywania wpłat na rzecz poszkodowanej rodziny.

eprasa.pl 5758d726bc

SOŁTYS MUSI BYĆ ODWAŻNY

NASZA AKCJA \\\ Dobry gospodarz wsi to skarb. Bardzo liczymy na to, że państwo mogą nam wskazać najlepszego sołtysa w regionie. O ten tytuł walczy m.in. Wiesław Lutarewicz w Ruszajnach. Zapraszamy do wspólnej zabawy i do głosowania.

Wiesław Lutarewicz w Ruszajnach (gm. Barczewo, powiat olsztyński) mieszka od lat 70-tych. Dlatego wioskę zna jak własną kieszeń. Wcześniej z rodzicami, mamą nauczycielką i tatą młynarzem, mieszkał we wsi za Giżyckiem, która nie dawała perspektyw. Dziś pan Wiesław jest emerytowanym wojskowym. Służył ojczyźnie, ma stopień oficera. Jednak na emeryturze nie odpoczywa — pracuje, jest kierownikiem grupy transportowej w jednostce wojskowej w Olsztynie. Jak mówi, trzeba dzieciom pomóc. Najstarsza córka jest już samodzielna, ale dwójka młodszych dzieci jeszcze się uczy, więc każdy grosz się przyda. Sołtysem jest pierwszą kadencję. Kiedy pan Wiesław był małym chłopcem, mógł przyglądać się urzędowaniu swojej cioci, która pełniła właśnie funkcję sołtysa. Dziś to on jest liderem wsi, na którego można liczyć.

— BYWAJĄ TAKIE SYTUACJE, ŻE MUSZĘ GODZIĆ SKŁÓCONYCH MIESZKAŃCÓW — MÓWI KANDYDAT DO TYTUŁU SUPERSOŁTYSA 2020. — I SIĘ UDAJE.

Fot. arch. prywatne

Wiesław Lutarewicz ma szansę zostać SuperSołtysem 2020

Zdaniem pana Wiesława SuperSołtys powinien być świetnym organizatorem, odznaczać się odwagą i przyciągać ludzi. Wielką dumą napawają pana Wiesława dożynki gminne. Do dziś wspomina ubiegłoroczne.

— Mamy boisko, na którym bawiło się kilkanaście wiosek z gminy. Razem było ponad tysiąc osób. Dla każdego starczyło miejsca. Mieszkańcy wszystkich wsi wystawili stragany. Grał zespół, były konkursy i wyroby kulinarne — opowiada.

W Ruszajnach także hucznie świętuje się majówkę czy Dzień Dziecka.

— Mieszkańcy z Barczewa lubią do nas przychodzić, mają do nas bardzo blisko. Poza tym nasza miejscowość jest oparta na ścianie lasu, więc przyciąga. Tu jest spokój — mówi sołtys wsi Ruszajny.

We wsi jest świetlica wiejska, bardzo dobrze wyposażona. Priorytetem sołtysa jest naprawa jej dachu. Wcześniej udało się poprawić drogi gminne i gruntowe.

Czy mieszkańcy są aktywni?

— Kiedy stawialiśmy ogrodzenie wokół boiska, młodzież była zmobilizowana — opowiada pan Wiesław. — Chętnie pomagali. Ale czasami trzeba tych młodych jednak mobilizować. Starsi są bardziej zdyscyplinowani. Uprawnionych osób do głosowania mamy 500, ale na zebrania przychodzą nieliczni.

W RUSZAJNACH BUDUJĄ SIĘ KOLEJNE DOMY. TUTAJ MOŻNA ODETCHNĄĆ ŚWIEŻYM POWIETRZEM, ODPOCZĄĆ, ALE TAKŻE ZADBAĆ O AKTYWNOŚĆ FIZYCZNĄ. JEST SIŁOWNIA POD CHMURKĄ, URZĄDZENIA ZABAWOWE DLA DZIECI I WSZYSTKO, CO NIEZBĘDNE DO GRY W KOSZYKÓWKĘ.

Dawniej w Ruszajnach mieszkali rolnicy. Dziś tylko jeden gospodarz zajmuje się hodowlą krów, a wioska zamieniła się w tzw. sypialnię, w której można odpocząć. Dlatego młodzi chętnie tu przyjeżdżają I bywa, że zostają na zawsze.

SuperSołtys musi też mieć zdolności organizacyjne i pewnego rodzaju charyzmę, dzięki której będzie w stanie przekonać ludzi do zaangażowania we wspólne sprawy. Powinien być aktywny i skuteczny w swoich działaniach. Dobry sołtys to na pewno osoba otwarta i kontaktowa, której można zawierzyć problemy wsi. Wybierzmy takiego SuperSołtysa w naszym regionie! Szczegóły głosowania i ranking na gazetaolsztynska.pl.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

RANKING REGIONALNY (dane z piątku z godz. 10.00)

1. Iwona Skwarko - Klebark Mały gmina Purda powiat olsztyński. SMS o treści **go.sol.141** pod nr 7248
2. Janusz Plich - Podleśna gmina Dobre Miasto powiat olsztyński. SMS o treści **go.sol.174** pod nr 7248
3. Przemysław Piech - Bartążek gmina Stawiguda powiat olsztyński. SMS o treści **go.sol.24** pod nr 7248
4. Bogdan Nazar - Napierki, gmina Janowiec Kościelny, powiat nidzicki. SMS o treści **gn.sol.61** pod nr 7248
5. Sylwester Kubiński, Jankowice, gmina Działdowo, powiat działdowski. SMS o treści **gd.sol.46** pod nr 7248
6. Małgorzata Łach, Płowce, gmina Stare Juchy, powiat ełcki. SMS o treści **re.sol.73** pod nr 7248
7. Adam Becmerowicz, Karczowiska Górne, gmina Gronowo Elbląskie, powiat elbląski. SMS o treści **de.sol.46** pod nr 72051
8. Beata Nowakowska, Ząbrowo, gm. Iława, pow. iławski. SMS o treści **gi.sol.83** pod nr 7248
9. Jerzy Stanecki, Sierpin, gmina Elbląg, powiat elbląski. SMS o treści **de.sol.20** pod nr 72051
10. Andrzej Szarszewski, Januszewo, gm. Susz, pow. iławski. SMS o treści **gi.sol.16** pod nr 7248
(Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Jeden ze zwycięzców regionalnego plebiscytu dostanie dla swojej wsi zestaw sprzętu AGD od wojewody Artura Chojeckiego. Trzech najpopularniejszych sołtysów w powiecie olsztyńskim oraz w gminach Barczewo, Biskupiec, Gietrzwałd i Stawiguda otrzymają roczną e-prenumeratę „Gazety Olsztyńskiej".

PATRONAT REGIONALNY

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin

pat-2301 -C

PIERWSZY KROK W KIERUNKU OBWODNICY KĘTRZYNA ZROBIONY

Ogłoszono przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej obwodnicy Kętrzyna, która połączy ze sobą drogi wojewódzkie wokół miasta, między innymi Kętrzyn i Mrągowo.

Na tę informację Kętrzyn czekał od dawna.

— To szansa na rozwój naszego miasta, na nowe tereny inwestycyjne i doskonałe skomunikowanie miasta z resztą regionu — twierdzi Ryszard Niedziółka.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie ogłosił już przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej dla budowy obwodnicy.

— Co dla nas ważne na tym etapie nie ponosimy żadnych kosztów, a wartość samej dokumentacji to kilkaset tysięcy złotych — kontynuuje burmistrz.

Fot. Wojciech Caruk

Obwodnica ma połączyć cztery drogi wojewódzkie

Obwodnica połączy ze sobą drogę wojewódzką Kętrzyn — Mrągowo z drogą wojewódzką nr 594 (Bisztynek — Kętrzyn), dalej z drogą nr 592 (Bartoszyce — Kętrzyn), aż po drogę wojewódzką nr 591 z Kętrzyna w stronę Barcian i granicy państwa.

W ramach zamówienia powstanie projekt budowlany z niezbędnymi opiniami, uzgodnieniami i decyzjami administracyjnymi oraz projekt wykonawczy ze specyfikacjami technicznymi. Składanie ofert mija 9 marca, a wykonawca będzie miał 20 miesięcy na realizację zadania.

— Sama droga to początek zmian, bo ona spowoduje wzrost atrakcyjności Kętrzyna pod wieloma względami — mówi Ryszard Niedziółka. — Opłacać się tu będzie inwestować, a to da nowe miejsca pracy i wpływy z podatków.

Drogowy boom w tej części regionu będzie spory. W planach jest budowa „szesnastki" z Borek Wielkich do Mrągowa. Do Kętrzyna skróci się więc droga ze stolicy regionu. Z kolei rząd ogłosił właśnie plan budowy 100 obwodnic, ale dotyczy to tylko dróg krajowych.

W ciągu trzech miesięcy od podpisania umowy zamawiający, którym jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie ma zatwierdzić koncepcję projektową. Dokumentacja ma być gotowa w ciągu 17 miesięcy. Natomiast w terminie 20 miesięcy od umowy wykonawca powinien pozyskać decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Obwodnica zaplanowana jest według parametrów drogi klasy G o szerokości jezdni 7 metrów i nośności 115 kN/oś z poboczem 1,25 m. Planowana inwestycja zakłada przebudowanie skrzyżowań z istniejącymi drogami. **red.**

eprasa.pl 5758d726bc

Zatrudniamy 9900 pracowników w 19 fabrykach zlokalizowanych w 9 krajach na świecie co czyni nas silnym zespołem. W naszej pracy kładziemy nacisk na:

- **Działanie** zamiast mówienia.
- **Stabilność,** która pozwala nam na rozwój.
- **Satysfakcję** z dostarczania tego o czym mówimy.

Nie szukamy tylko pracowników, szukamy ludzi, którzy podzielą nasze wartości.

Dołącz do naszej fabryki w Biskupcu!

Payroll Specialist

Wymagania:

- Studia ekonomiczne/techniczne/związane z HR
- 2-letnie doświadczenie w pracy zawodowej
- Język angielski w stopniu komunikatywnym
- Myślenie analityczne, praktyczne podejście, rozwiązywanie problemów i bardzo dobre zdolności organizacyjne
- Obsługa komputera, znajomość programu Excel a także programów płacowych (znajomość programu SAP będzie uznana za dodatkowy atut)

Obowiązki:

- Obsługa płacowa w systemie SAP zgodnie z przepisami prawa w Polsce oraz standardami Grupy EGGER
- Przygotowywanie miesięcznych raportów dotyczących zasobów ludzkich na potrzeby Grupy EGGER
- Przygotowywanie raportów ZUS, deklaracji, sprawozdań GUS

Operator wózka widłowego

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe lub średnie
- Uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego kat. I lub II WJO (uprawnienia wydawane przez Urząd Dozoru Technicznego)
- Minimum 6-miesięczne doświadczenie w pracy na wózku widłowym
- Praktyczna znajomość obsługi wózka widłowego
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym
- Umiejętność pracy w zespole
- Praca z systemami magazynowymi i skanerem
- Znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem

Obowiązki:

- Eksploatacja wózka widłowego zgodnie z jego przeznaczeniem i zachowaniem zasad BHP
- Kontrola stanu technicznego sprzętu przed i po wykonaniu pracy
- Utrzymywanie maszyn i urządzeń w czystości
- Wykonywanie innych zadań zleconych przez przełożonego

Oferujemy:

- Kompleksowy program wdrożenia
- Ciągły rozwój zawodowy
- Dynamiczne i zróżnicowane środowisko pracy

Osoba kontaktowa:
Alicja Keuchel
T +48 607 743 851
alicja.keuchel@egger.com
rekrutacja@egger.com

Razem. Więcej. Perspektywy.
www.egger.com/jobs

EGGER
MORE FROM WOOD.

3020otba-b-M

eprasa.pl 5758d726bc

PONIEMIECKIE RZECZY I... DUSZE

PONIEMIECKOŚĆ \\\ Czy istnieje coś takiego jak tożsamość poniemiecka? Karolina Kuszyk, autorka książki „Poniemieckie" twierdzi, że tak. Zapytałam o to pisarza, kulturoznawcę, historyka i autora przewodników. Napisałam też kilka słów od siebie.

Wszystko mam poniemieckie — poniemieckie miasto / i poniemieckie lasy, poniemieckie groby, / poniemieckie mieszkanie, poniemieckie schody / i zegar, szafę, talerz, poniemieckie auto / i kurtkę, i kieliszek, i drzewa, i radio — tym fragmentem wiersza Tomasza Różyckiego otwiera swoją książkę „Poniemieckie" Karolina Kuszyk (Wydawnictwo Czarne). Różycki urodził się w Opolu, Kuszyk w Legnicy, teraz mieszka w Berlinie. W książce autorka opowiada, poprzez portrety ludzi, opisy miejsc i rzeczy oraz przytaczanie legend o tym, co składa się na poniemieckie. Terenem badań jest przede wszystkim jej Heimat, czyli Dolny Śląsk. Pisze o ziemiach odzyskanych na zachodzie, ledwie wspominając nas — Warmię i Mazury. Wszędzie tam wielu z nas mieszka w poniemieckich domach — mieszka w nich nadal jedna trzecia Polaków. Czasem korzystamy z pozostawionych przez dawnych mieszkańców przedmiotów. Ja sama spędzałam wakacje, święta i ferie w poniemieckiej leśniczówce, otoczonej przez poniemieckie lasy między miastami Leotzen (Giżycko) i Lyck (Ełk). Do dzisiaj mam pamiątki z tamtego domu — popielniczkę z figurką konia i żyrandol z danielich rogów. Mam też sentyment do ceglanej architektury, do wzgórz, lasów i jezior. Dlatego po „Poniemieckie" sięgnęłam z zainteresowaniem. A najbardziej zainteresował mnie fragment kończący rozważania Kuszyk. — Człowiek ma prawo mieć kilka tożsamości — pisze. — Poniemiecką też.

Czy jednak taka tożsamość istnieje?

— Napisałem kiedyś wiersz „Historia", który zaczyna się od słów: „Mój nauczyciel historii w mieście niegdyś pruskim..." i w zasadzie cały jest o tym — odpowiada prof. Krzysztof Szatrawski z UWM, kulturoznawca, muzykolog i tłumacz, urodzony w Kętrzynie. — Wychowany w przestrzeni takiego właśnie poniemieckiego miasta, ukształtowany przez tę przestrzeń nie mogę widzieć swojej tożsamości w oderwaniu od tej poniemieckiej wspólnoty miejsca. Wychowywałem się w otoczeniu poniemieckim, w świecie będącym świadectwem określonej estetyki, określonego światopoglądu — głównie protestanckiego, w kulturze materialnej wyznaczającej granice kulturze duchowej. Oczywiście byłoby błędem, gdybym nie pamiętał o wszystkich elementach przywiezionych przez współczesnych mieszkańców miasta czy regionu z różnych stron Polski i sąsiednich państw. Oni tworzyli wielonarodową i zróżnicowaną społeczność i to była naturalna dominanta.

Fot. Ewa Mazgal

Poniemiecka popielniczka z leśniczówki pod Ełkiem

Z kolei Włodzimierz Kowalewski, olsztyński pisarz i scenarzysta, urodzony w Olsztynku, 2012 roku napisał kilkustronicowy tekst zatytułowany „Poniemieckość". Przyznał w nim, że doświadczał rozmaitych odcieni niemieckości indywidualnie i prywatnie od najwcześniejszego dzieciństwa.

— I choć nie znam języka niemieckiego, to niespodziewanie mocno wpłynęła ona na mój ogląd świata, na wrażliwość — tłumaczy. — Później stanowiła też inspirację artystyczną: ważną, choć jedną z wielu.

Jednocześnie zdaniem Kowalewskiego pokolenie, ludzi urodzonych na Warmii i Mazurach w latach 50 XX wieku, doświadczyło czegoś, co nazwał „przerwaniem genetycznego kodu pamięci" albo „zwichniętą perspektywą świadomości historycznej".

— Nie odczuwaliśmy głębokiej, duchowej więzi z rzeczywistością rodzinnego Olsztynka, Olsztyna, Szczytna, Mrągowa i innych miejsc na mapie Warmii i Mazur, choć — podkreśla — Wiedzieliśmy, że jest to nasz świat i nie wyobrażaliśmy sobie innego.

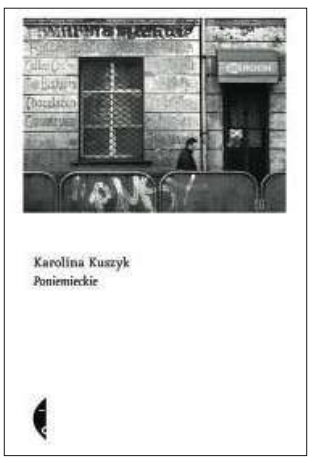

Okładka książki Karoliny Kuszyk „Poniemieckie"

Artur Sobiela, szef Muzeum Nowoczesności MOK, urodził się w Olsztynie w 1982 roku. Uważa, że istnieje coś takiego jak duch miejsca, który wpływa na tożsamość.

— Urodzonych na Warmii i Mazurach, na Dolnym Śląsku czy Pomorzu Zachodnim otacza zupełnie inna architektura i urbanistyka niż mieszkańców Mazowsza lub Podlasia — mówi. — Stykają się z innymi przedmiotami, które nawet niszczejąc, zachowują swoją lepszość jakość — przekonuje. — Bo inaczej wygląda zaniedbana kilkupiętrowa kamienica, a inaczej rozpadająca się drewniana chałupa.

Wojciech Kujawski, autor unikalnych historyczno-literacko-turystycznych przewodników po regionie jest zdania, że jeśli ktoś czuje się związany z Warmią i Mazurami to z całym pakietem spraw.

— Jeśli lubię krajobraz, to w oczywisty sposób lubię sposób jego zagospodarowania, a skoro tak to także tych, którzy tak, a nie inaczej go urządzili — tłumaczy. — Jeśli lubię architekturę, działa to tak samo — szanuję tych, którzy ją tworzyli. Trudno uważać się za miłośnika regionu bez przyswojenia sobie po części tożsamości tych, którzy byli tu przed nami. Masakrowanie krajobrazu kulturowego, którego jesteśmy świadkami w jakiejś części wynika z braku kontynuacji lokalnej tradycji i utożsamiania się z dawnymi mieszkańcami, ich doświadczeniem i poszanowaniem skrawka ziemi ojczystej.

> WOJCIECH KUJAWSKI: TRUDNO UWAŻAĆ SIĘ ZA MIŁOŚNIKA REGIONU BEZ PRZYSWOJENIA SOBIE PO CZĘŚCI TOŻSAMOŚCI TYCH, KTÓRZY BYLI TU PRZED NAMI.

Kujawski przytacza „manifest" Roberta Wesołowskiego z PiS, radnego Ełku, zamieszczony na Facebooku:

— My Ełczanie (pisownia oryginalna) jesteśmy demograficznie napływowi, przyjezdni — czytamy. — I powinniśmy cały czas spajać się jako wspólnota. Tylko tak możemy wzrastać. Jaki jest więc Nasz mit założycielski? Dotychczas władza wykonawcza promuje kulturę Mazur, gwarę mazurską, niemieckiego pisarza Siegfrieda Lenza — mieszkańca Ełku. Nie wiem, czy to jest dobry kierunek scalania tożsamości Nas Ełczan. Sądzę, że powinniśmy Nasze poczucie wspólnoty łączyć mitem Marii Konopnickiej — mieszkanki Suwałk. Reżyser Wajda — też jest z Suwałk. Sądzę, że kultura ułanów stacjonujących w garnizonach Suwałk i Grajewa może być dla Nas Ełczan lepszym źródłem poczucia pewnej ciągłości tożsamościowej niż łączenie jej z przynależnością geograficzną. Możemy kochać Ełk i literaturę Lenza, a serce mieć przy Marii Konopnickiej. Klękać przed pomnikiem Taty – Piłsudskiego.

Kujawski przyznaje, że kiedy czyta takie manifesty, jak ten powyżej, czuje większą mentalną więź z dziedzictwem wielokulturowych i wieloetnicznych Prus Wschodnich i ludźmi, którzy kształtowali ten region, niż z tymi, dla których ideałem jest wspólnota narodowa jednolita etnicznie i wyznaniowo.

— I którzy chcieliby Mazury i Warmię przerabiać na modłę Podlasia czy Kurpiów, zdających się być jakby inny krajem — twierdzi.

Tymczasem radny Wesołowski, pod którego tekstem toczy się internetowa dyskusja, dodaje:

— Ja czuję prawdę, jak jadę do lekarza do Białegostoku — że tam są prawdziwe intelektualne korzenie Ełku. A nie Lenz. Ten Lenz może w sumie dezintegrować gdzieś głęboko psychikę Nas Ełczan — podkreśla.

MOIM ZDANIEM

Ja przyznaję się do poniemieckiej tożsamości. Sfotografowałam się niegdyś z hrabiną Marion von Doenhoff, pochodzącą z Prus Wschodnich wybitną rzeczniczką polsko-niemieckiego pojednania, naczelną lewicowego tygodnika „Die Zeit", zaprzyjaźnioną z olsztyńskim stowarzyszeniem Borussia. Czytałam jej wspomnieniowe książki, podzielając sentyment autorki do krajobrazów i koni, ale też dowiadując się o obyczajowej surowości i emocjonalnym zdyscyplinowaniu mieszkańców tych stron. Czytałam książki jej krewnych i powinowatych, dowiadując się dzielących nas o mentalnych i cywilizacyjnych różnicach. Pierwszym dużym europejskim miastem, jakie zobaczyłam i dobrze poznałam był Wrocław. Spotykałam różnych Niemców, i na podstawie tych spotkań starałam się złożyć na nowo ich obraz Niemiec. Przez lata tworzyły go okropieństwa II wojny światowej. Nie zapominam o nich, ale widzę jak wielką pracę wykonali Niemcy przez ostanie 70 lat i jak więc znaczą w zjednoczonej Europie. Dlatego moja poniemiecka tożsamość jest częścią większej całości, która cały czas się tworzy — tożsamości europejskiej i świadomości wspólnego losu. Trzeba jednak dodać, że na Warmii i Mazurach jest nam łatwiej niż na Pomorzu Zachodnim, bo mamy „zaczepy" we wspólnej historii: mówiących po polsku Warmiaków i Mazurów, Kopernika, objawienia w Gietrzwałdzie, plebiscyt w 1920 roku i „Gazetę Olsztyńską".

EWA MAZGAL
e.mazgal@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 5758d726bc

RUSZA REMONT MOSTU W GIŻYCKU

INWESTYCJE Niedługo rozpocznie się remont zabytkowego mostu obrotowego na Kanale Łuczańskim w Giżycku. Prace mają ruszyć jeszcze w lutym lub na początku marca. Wykonawca planuje oddanie tego obiektu do użytku już na początku maja tego roku.

W ramach remontu mają zostać rozebrane wszystkie elementy drewniane mostu, zarówno z pokładu dolnego, jak i górnego. Cała konstrukcja stalowa zostanie oczyszczona oraz zabezpieczona przed korozją. Równocześnie ma zostać rozebrana stara, będąca w bardzo złym stanie sterownia, w której miejsce stanie nowa. Jej budowa będzie kosztowała nieco więcej niż pierwotnie zakładano, jednak przed podpisaniem umowy z wykonawcą Grzegorz Moszczyński, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Giżycku, nie chciał podawać dokładnej kwoty i mówić o szczegółach. Zaznaczył jednak, że ten sam wykonawca podejmie się remontu mostu i sterowni (na przetarg wpłynęła jedna oferta), co może usprawnić prace. Co więcej, jak twierdzi dyrektor Grzegorz Moszczyński, jest to podmiot, co do prac którego w przeszłości Zarząd Dróg Powiatowych w Giżycku nie miał zastrzeżeń, zarówno jeśli chodzi o terminowość, jak i solidne wykonanie zadania.

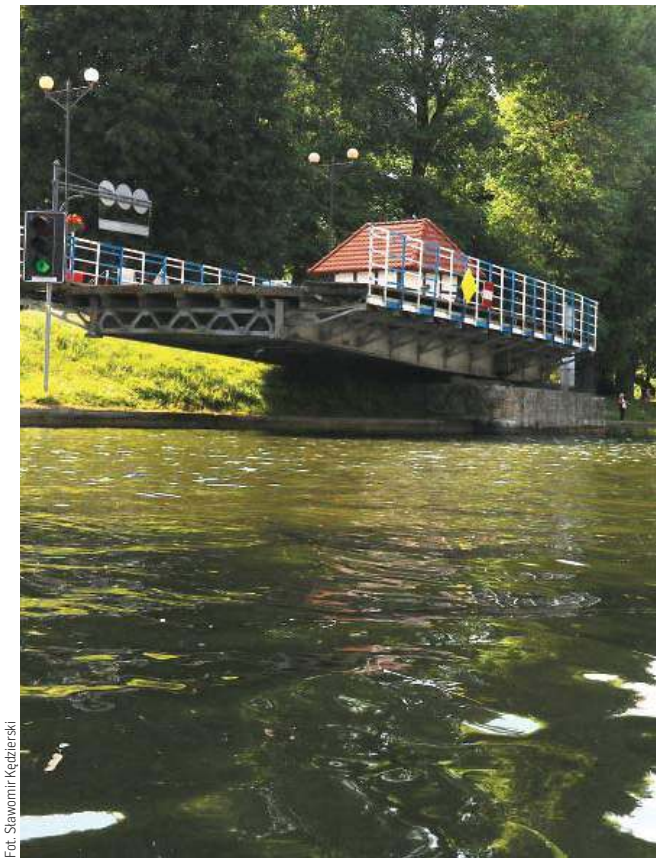

Fot. Sławomir Kędzierski

Ostatni remont zabytkowego mostu w Giżycku odbył się w 2011 roku

Termin i dokładny harmonogram prac na moście uzależniony jest od pogody. Póki co, wykonawca przygotowuje materiały pod dachem, aby jak najszybciej — gdy tylko pogoda pozwoli — wyjść na plac budowy.

Remont ma się rozpocząć pod koniec lutego lub na początku marca. Nie obejdzie się bez czasowego wyłączenia obiektu z ruchu. Wykonawca ma dołożyć wszelkich starań, by obiekt w „nowej odsłonie" powitał mieszkańców i turystów podczas Wielkiego Otwarcia Sezonu, czyli w długi weekend majowy.

— Decydujące znaczenie ma pogoda — mówi dyrektor Moszczyński. — Zależy nam jednak na tym, by przed „majówką" prace zostały ukończone.

Poprzedni remont giżyckiego zabytku wykonano w 2011 roku, a podjął się tego ten sam wykonawca, który teraz wygrał przetarg. Wówczas prace nie były tak zaawansowane, jak w tym przypadku, bowiem wymieniono wówczas tylko deski górnego pokładu. Takie roboty odbywały się cyklicznie, co pięć lat. Teraz minęło więcej z tego względu, że dziewięć lat temu użyto do remontu lepszego, bardziej wytrzymałego drewna.

Zuzanna Ołdakowska

REKLAMA

OGŁOSZENIE BURMISTRZA TOLKMICKA

o przystąpieniu do sporządzenia zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla terenu obejmującego fragment obrębu geodezyjnego Łęcze w gminie Tolkmicko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. nr 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.)

zawiadamiam:

1) o podjęciu uchwały nr XX/139/20 Rady Miejskiej w Tolkmicku z dnia 30 stycznia 2020 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla terenu obejmującego fragment obrębu geodezyjnego Łęcze w gminie Tolkmicko zatwierdzonym uchwałą nr XIII/72/15 Rady Miejskiej w Tolkmicku z dnia 31 sierpnia 2015 r.;
2) przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji projektu zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla terenu obejmującego fragment obrębu geodezyjnego Łęcze w gminie Tolkmicko zgodnie z wyżej wymienioną uchwałą.

Wnioski w przedmiotowych sprawach można składać na piśmie na adres: Urząd Miasta i Gminy Tolkmicko, plac Wolności 3, 82-340 Tolkmicko w terminie do dnia 9 marca 2020 r.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Tolkmicko.

Administrator danych: Administratorem, czyli podmiotem decydującym o tym, które dane osobowe będą przetwarzane oraz w jakim celu i w jaki sposób, jest Burmistrz Miasta Tolkmicka z siedzibą: 82-340 Tolkmicko, pl. Wolności 3.
Inspektor ochrony danych: We wszystkich sprawach dotyczących ochrony danych osobowych mają Państwo prawo kontaktować się z naszym inspektorem ochrony danych osobowych na adres mailowy: iod@tolkmicko.gda.pl.
Cel przetwarzania: Celem przetwarzania Państwa danych osobowych jest realizacja zadań związanych z procedurą planistyczną.
Podstawa przetwarzania danych: Państwa dane osobowe przetwarzamy na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Podanie danych wynikających z tego przepisu prawa jest obowiązkowe.
Okres przechowywania danych: Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres wynikający z klasyfikacji archiwizacyjnej.
Odbiorcy danych: Odbiorcami Państwa danych osobowych są podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa. Są nimi również podmioty, które świadczą nam usługi.
Prawa osób: Mają Państwo prawo do: ochrony swoich danych osobowych, dostępu do nich, uzyskania ich kopii, sprostowania, ograniczenia ich przetwarzania oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, e-mail: kancelaria@uodo.gov.pl).

8620see1-a-M

REKLAMA

przetarg

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na nieruchomość Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	**Lokal mieszkalny nr 9, znajdujący się na III piętrze budynku nr 13, położonego przy ul. Pieniężnego w Olsztynie, wraz ze sprzedażą udziału 64/1000 w częściach wspólnych budynku i sprzedażą udziału 64/1000 w gruncie pod budynkiem (obręb 70, działka nr 4 o pow. 458 m², zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00020270/2) oraz oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału 64/1000 w gruncie do racjonalnej obsługi budynku (obręb 70, działki nr 3 i 5/3 o łącznej pow. 125 m², zapisane w księdze wieczystej nr OL1O/00065217/0)**
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 85,60 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	**275 000,00 zł**
Termin i miejsce przetargu	**20 marca 2020 r. o godzinie 11:00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro**
Wysokość wadium	**27 500,00 zł** należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO Bank Polski SA, nr konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683, do dnia **16 marca 2020 r.** Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **16 marca 2020 r.** na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie pod adresami www.olsztyn.eu, infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem www.bip.olsztyn.eu oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu 89-533-36-26 lub 89-526-28-20

22120otbr-a-M

eprasa.pl 5758d726bc

MIAU MIAU NA ZDROWIE

DZIEŃ KOTA \\\ Najlepszym przyjacielem człowieka jest... kot! Tak przynajmniej wynika ze statystyk. Na świecie populacja tych sympatycznych zwierząt liczy około 600 mln. osobników. To właśnie dzisiaj — 17 lutego obchodzimy Światowy Dzień Kota.

Na początku XXI wieku, zaraz po rybkach akwariowych, koty stały się najpopularniejszymi zwierzętami domowymi. Największego fioła na punkcie kotów mają Amerykanie. Według danych „World Atlas" w USA mieszka aż 76,5 mln tych zwierząt. To oznacza, że kota spotkamy w co trzecim amerykańskim domu. Na drugim miejscu są Chińczycy. Państwo Środka stało się domem dla około 53 milionów mruczków. Niestety część z nich trafia na ulicę. Jednym z powodów jest obawa właścicieli przed przenoszonymi przez nie chorobami, np. SARS. Stąd problem bezpańskich kotów jest tu dość spory. Trzecie miejsce na podium zajęli Rosjanie. Około 60 proc. gospodarstw domowych w tym państwie ma kota. To daje w sumie 12,7 mln sierściuchów. Nasi wschodni sąsiedzi nie stronią od drogich ras, chociażby, takich jak blue, o wyjątkowej barwie sierści (cena młodego osobnika waha się w granicach 2500 zł). Chętnie też przygarniają zwykłych dachowców, co może świadczyć o ciepłych sercach.

Kto jeszcze kocha sierściuchy? Przede wszystkim Włosi i Francuzi. Według szacunków mają po 9,5 mln kotów. Nieco dalej uplasowała się Ukraina, Wielka Brytania i Niemcy. W każdym z tych państw żyje około 7,75 mln mruczków.

Według danych firmy Euromonitor International w Polskich domach żyje około 6 mln. kotów. Ich liczba stale rośnie i wkrótce może przegonić populacje psów (obecnie 7 mln.). Badania nie obejmowały liczbę osobników wolno żyjących, którą trudno oszacować.

Kociarzy nie brakuje również na Warmii i Mazurach. W stolicy regionu działa nawet fundacja Mruczący Terapeuta. Organizacja zrzesza wielbicieli oraz hodowców kotów. Ma na celu pomaganie bezdomnym zwierzętom, zapewniając im schronienie i opiekę weterynaryjną. Prowadzi także charytatywną Kocią Kawiarnię. Pierwszy tego typu lokal w Europie. Kawiarnia to nie tylko tymczasowy dom, lecz także punkt adopcyjny. Dzięki staraniom wolontariuszy wiele kociaków znalazło nowych właścicieli.

Koty opanowują nie tylko nasze domy, ale i przestrzeń medialną. Do niedawna popkultura zdominowana była przez psy. Każdy z nas słyszał zapewne o Lassie, Szariku, Reksio, czy bernardynie Bethowenie. Dzisiaj prym wiodą koty. To one rządzą w mediach społecznościowych, na Youtube, czy serwisach z memami. Japoński kocur Maru, czy Grumpy Cat to sławy światowego formatu. Filmiki z ich udziałem mają miliony wyświetleń.

O rosnącej popularności tych zwierząt z pewnością zadecydowała uroda, gracja, oraz bogata i tajemnicza osobowość. Ale nie tylko. Zdaniem naukowców, przyczyn należy szukać także w zmianach cywilizacyjnych. Niezależny, tajemniczy, zdystansowany, lepiej pasuje do dzisiejszych czasów. Epoki, w której wysoko ceni się indywidualizm i oryginalność.

Fot. Zbigniew Woźniak

Kocia Kawiarnia Olsztyn kocha koty

Popyt na kota dyktują także względy praktyczne. Czworonóg ma stosunkowo skromne potrzeby. Nie trzeba wyprowadzać go na spacer po kilka razy dziennie. Może biegać luzem lub w ogóle nie wychodzić z domu. Fizjologiczne potrzeby załatwia do kuwety. Długo śpi. Je mniej niż pies. Generuje niższe koszty podczas wizyt u weterynarza (stąd jego popularność w krajach mniej zamożnych). Sam dba o higienę. Czyszczenie futerka ma zapisane w genach. W naturalnych warunkach czystość zwiększała jego szanse na przetrwanie. Im mniej zapachów po sobie zostawiał, tym mniej „widoczny" pozostawał dla większych drapieżników.

Jego cicha natura będzie znacznie mniej uciążliwa dla sąsiadów. Nie hałasuje tyle, co pies. Nie szczeka, gdy do mieszkania zawitają goście. Nie próbuje za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagę. Woli raczej stanąć z boku i obserwować.

Ponadto kot jest ekologiczny. Brytyjski uczony Robert Vale podliczył, że średniej wielkości psiak zużywa rocznie 164 kg mięsa i 95 kg produktów zbożowych. Odpowiada to plonom uzyskiwanym z 0,84 hektarowego pola. Nawet miniaturowa chihuahua to ślad ekologiczny rzędu 0,28 hektara. Przeciętny kot wyżywi się karmą z zaledwie 0,15 hektara. Jego wpływ na środowisko będzie więc znacznie słabszy.

Drobny, w wielu aspektach samowystarczalny, zwierzak to idealny kompan dla mieszkańców wielomilionowych metropolii. Ludzi samotnych, ciągle zabieganych, spędzających w pracy po kilkanaście godzin dziennie. Chadzający własnymi ścieżkami, nierzadko samolubny, kapryśny, skłonny do psot i lenistwa, przypomina dziecko. Jest więc chętnie przyjmowany przez bezdzietne pary.

Kot może być dobrym rozwiązaniem dla osób starszych i schorowanych. Zabawa ze zwierzęciem, opieka, głaskanie wywiera pozytywny wpływ na zdrowie. Zmniejsza ryzyko zawału serca i udaru. Według badań kocie mruczenie działa skuteczniej niż muzykoterapia. Charakterystyczny dźwięk o niskiej częstotliwości (25 do 150 Hz) poprawia przemianę materii, łagodzi bóle oraz napięcia mięśniowe, przyspiesza regenerację tkanek, redukuje stres.

Domowe zwierzęta — niezależnie od gatunku — przynoszą korzyści mentalne. Naukowcy z Miami University i Saint Louis University wykazali, że właściciele psów oraz kotów czują się szczęśliwsi i lepiej dostosowani do świata. Rzadziej chorują na depresję. Z czego to wynika? Domowy pupil zaspokaja w człowieku potrzebę przynależności. Podnosi samoocenę, chroni przed egzystencjalną pustką.

Kot domowy ma również ciemną stronę. Jest uznawany za gatunek inwazyjny. Aktywność tego niewielkiego drapieżnika wpływa negatywnie na bioróżnorodność, np. na zagrożone gatunki ptaków. Co roku w Polsce jego ofiarą pada około 631 mln ssaków i niemal 144 mln ptaków. To efekt nienasyconego instynktu łowieckiego. Kot uwielbia polować. Także gdy jest najedzony. Niektóre osobniki potrafią zabić nawet bażanta czy zająca!

Przenosi wiele chorób. Niektóre są groźne także dla człowieka. Bartonella, bąblowica, toksokaroza, toksoplazmoza, chlamydioza, grzybica stygnąca, wścieklizna. Ta ostatnia jest obecnie najcięższą chorobą odzwierzęcą. Zakażenie często kończy się śmiercią! Na szczęście przed wścieklizną da się zabezpieczyć, np. poprzez szczepionkę.

Źle wychowany futrzak stanie się utrapieniem dla właścicieli i sąsiadów. Może niszczyć domowe sprzęty, rozrywać ubrania, sikać po kątach (koci mocz wydziela dość intensywny, nieprzyjemny zapach), atakować domowników oraz inne zwierzęta, podkradać jedzenie. Dlatego zanim przygarniemy kota, warto poważnie przemyśleć tę decyzję.

ŚWIATOWY DZIEŃ KOTA obchodzimy 17 lutego. Z tej okazji w Olsztynie w minioną sobotę odbyła się kolejna Wielka Psota Na Dzień Kota! W trakcie zabawy uczestnicy biorą udział w bitwie na wełniane kłębki. Po bitwie w Kociej Kawiarni odbywały się wykłady. Wstęp był możliwy po wykupieniu cegiełki charytatywnej w cenie 8 zł.

KOCIE CIEKAWOSTKI

- W Starożytnym Egipcie koty otaczano szczególną czcią. Jeśli w domostwie wybuchał pożar, mieszkańcy w pierwszej kolejności ratowali koty, dopiero potem dobytek. Śmierć kota oznaczała żałobę dla całej rodziny. Na znak żałoby właściciele zwierzęcia golili sobie brwi, a zwłoki mumifikowano. Kota nie można było krzywdzić. Za jego zabicie groziła kara śmierci, niezależnie od tego, czy zwierzę zostało zabite celowo, czy przez przypadek.
- Czarny kot to zły omen w Europie Wschodniej i Środkowej oraz Indiach. Z kolei w Szkocji czy Anglii jest zwiastunem szczęścia.
- W czasach polowań na czarownice czarne koty były masowo zabijane. Przetrwały tylko te o niejednolitym umaszczeniu. Dlatego współcześnie większość kotów o czarnym umaszczeniu ma na ciele chociaż jeden jasny punkt (krawat, skarpety itp.).
- Nie tylko Chińczycy jedzą koty. Do dziś w czterech kantonach szwajcarskich z kociego mięsa przygotowuje się potrawy bożonarodzeniowe.
- Posiadają trzecią powiekę, która chroni przed uszkodzeniami i oczyszcza oko.
- Wśród kociarzy są znane postacie ze świata filmu (Antonio Banderas, George Clooney), muzyki (Freddy Mercury, John Lennon, Justin Timberlake, Eminien), literatury (Ernest Hamingway, Charles Dickens, Stephen King, Mark Twain, Witold Gombrowicz), czy polityki (Bill Clinton, Margaret Tatcher, Jarosław Kaczyński, Włodzimierz Lenin).
- W Japonii istnieją tzw. kocie wyspy, czyli miejsca, gdzie liczba kotów przewyższa liczbę ludzi. Najbardziej znaną jest Aoshima, niewielka wysepka w prefekturze Ehime. Na 15 mieszkańców przypada ponad setka mruczków. 1,5 kilometrowa wyspa stała się atrakcją turystyczną. Na jej terenie obowiązuje całkowity zakaz wstępu dla psów. **IB**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony

na lokal mieszkalny nr 1 położony w Lidzbarku Warmińskim, przy ulicy M. Kopernika 5 z równoczesną sprzedażą udziału wynoszącego 165/1000 w częściach wspólnych budynku oraz w działce gruntu oznaczonej w obrębie 10 numerem ewidencyjnym 12/5, o powierzchni 608 m², ujawnionej w księdze wieczystej nr OL1L/00019990/2.

Cena wywoławcza: 178.740,00 zł. Wadium: 18.000,00 zł.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 19 MARCA 2020 ROKU O GODZ. 9.00 W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY ULICY RATUSZOWEJ 5.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 13 marca 2020 r. na konto Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim: Bank Millennium SA Oddział Lidzbark Warmiński, **nr 13 1160 2202 0000 0000 6193 1481**. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wymaganej kwoty na ww. rachunek bankowy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim, ul. Ratuszowa 5, pokój nr 5, tel. 89 767 85 14.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim, na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: **www.lidzbarkw.eu** i **http://lidzbarkw-um.bip-wm.pl.**

7020lwwl-B -P

eprasa.pl 5758d726bc

SPOTKANIE OLSZTYŃSKICH TURYSTÓW

18.02 Olsztyn

Kolejne Spotkanie Olsztyńskich Turystów TRAMP zaplanowano na 18 lutego o godz. 18.30 w Pubie „Las w Centrum Miasta", przy ul. Prostej 38 (Stare Miasto) w podwórzu pomiędzy ulicami Prostą i Kołłątaja.

Program spotkania: prezentacja „Żegluga po słonawych wodach Zalewu Szczecińskiego" — prelegent Maciej Grzemski (KTW Kilwater); 10-minutowa przerwa techniczna na przełączenie sprzętu, pogawędki i integrację; prezentacja „Alaska — bezludna kraina" — prelegent Michał Szymański; ok. godz. 21:00 część nieoficjalna: rozmowy w kuluarach, dyskusje, integracja.

Wstęp wolny.

WYKŁADY W AKADEMII TRZECIEGO WIEKU MOK

18-27.02 Olsztyn

Podajemy program spotkań na luty Akademii Trzeciego Wieku MOK. Wszystkie spotkania odbywają się w Olsztynie w Kamienicy Naujacka w sali kameralnej.

18.02 (wtorek) godz. 11.00 „Pani Zosi spacerki po Olsztynie", Zofia Barankiewicz, autorskie spotkanie, zapis wieloletniej, fotograficznej obserwacji miasta

20.02 (czwartek) godz.11.00 Dziedzictwo kulinarne naszych ziem - prof. dr hab. Stanisław Achremczyk, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Fot. Ewa Lubińska

Prof. Prof. Stanisław Achremczyk opowie o dziedzictwie kulinarnym

25.02. (wtorek) Zrozumieć muzykę, czyli meandry europejskiej sztuki muzycznej - prof. dr hab. Jan Połowianiuk – Wydział Sztuki UWM

27.02 (czwartek) godz.11.00 Przygoda z Ameryką Południową, Marek Hasso-Agopsowicz – Akademia Trzeciego Wieku.

DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

26.02 Olsztyn

W budynku Wydziału Humanistycznego UWM przy ul. K. Obitza 1, w Auli Teatralnej im. B. Głuszczaka będzie obchodzony 26 lutego Dzień Języka Ojczystego.

Program obchodów:

9.45 – inauguracja obchodów Dnia Języka Ojczystego 10.00 – dyktando dla wszystkich chętnych: uczniów szkół województwa warmińsko-mazurskiego, studentów i pracowników UWM w Olsztynie ;10.45 – rozstrzygnięcie „Konkursu Literackiego o Trzcinę Kortowa". Prezentacja nagrodzonych utworów; 11.45 – Spotkanie z absolwentką olsztyńskiej polonistyki Adrianną Trzepiotą, autorką powieści: „Zwilczona", „Sekretna zima Jaśminy", „Amulet Jaśminy', „Zimowa jutrzenka"; 13.00 – ogłoszenie wyników dyktanda; 13.15 – wykład otwarty Bartłomieja Chacińskiego, dziennikarza muzycznego, autora felietonów i książek o współczesnej polszczyźnie, członka Rady Języka Polskiego – „Mowa palcowa i obrazkowa. Jak sobie poradzić z młodą polszczyzną?"

SCENA DLA MUZYKI POLSKIEJ: GRUPPO DI TEMPERA

20.02 Olsztyn

W Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w ramach „Sceny dla muzyki polskiej" w czwartek 20 lutego o godz. 19 wystąpi zespół Gruppo di Tempera. Skład grupy: Agata Igras – flet, Sebastian Aleksandrowicz – obój,

Adrian Janda – klarnet, Artur Kasperek – fagot, Tomasz Bińkowski – waltornia, Agnieszka Kopacka-Aleksandrowicz – fortepian. Prowadzenie – Jagienka Perlikiewicz-Kass.

Program: Tadeusz Szeligowski – Kwintet na instrumenty dęte; Grażyna Bacewicz – Kwintet na instrumenty dęte; Wojciech Kilar – Kwintet na instrumenty dęte; Michał Spisak – Kwintet na flet, obój, klarnet, róg i fagot; Aleksander Tansman – La danse de la sorcière z baletu La Jardin du paradis.

Zespół Gruppo di Tempera powstał w 2007 roku. Tworzą go znakomici soliści orkiestr Teatru Wielkiego–Opery Narodowej i Filharmonii Narodowej oraz pedagodzy Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina. Artyści, jako kwintet instrumentów dętych, tworzą podstawy sekcji dętej orkiestr kameralnych, m.in. Sinfonietta Cracovia i NFM Leopoldinum. W 2017 roku muzycy dokonali prawykonań koncertów na kwartet instrumentów dętych J. Françaix, P. Hindemitha i R. Rumbelowa z Polską Orkiestrą Radiową oraz orkiestrą akademicką UMFC.

VIII DADAJOWY ZLOT MORSÓW

23.02 Rukławki

Dadajowy Zlot Morsów to widowiskowa impreza osób kąpiących się zimą. Jej kulminacyjnym momentem jest zanurzenie się kilkuset morsów w jeziorze Dadaj na terenie gminy Biskupiec (Rukławki, plaża Słoneczny Brzeg).

Co roku morsy wybierają inny motyw przewodni swojej imprezy. Tym razem wydarzenie będzie przebiegało pod hasłem „Witajcie w naszej bajce". Kąpiących i biegających się sukcesywnie przybywa. Na tej niezwykłej imprezie bywają fani lodowatych kąpieli nie tylko z regionu, ale także z całej Polski m.in. morsy z Olsztyna, Dywit, Bartoszyc, Szczytna, Lidzbarka Warmińskiego, Mrągowa, Dobrego Miasta.

Zlot poprzedza Bieg Morsa (10 km), który także cieszy się dużym powodzeniem. W roku 2019 na trasę wybiegło 160 uczestników. Imprezie towarzyszą konkursy dla publiczności, występy artystyczne, ogniska z kiełbaskami, wspólne tańce i ćwiczenia itp. Gwiazdą tegorocznego zlotu morsów będzie zespół disco polo Top Girls.

Początek o godz. 10.00.

Fot. UM Biskupiec

Dadajowy Zlot Morsów

TRWAJĄ DNI SEWERYNA PIENIĘŻNEGO

17-28.02 Olsztyn

W Olsztynie trwają VII Dni Seweryna Pieniężnego. Wydarzenie to jest organizowane przez Warmińsko-Mazurski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Zaplanowano imprezy nie tylko w stolicy regionu, ale i innych miastach. Uroczysta inauguracja odbyła się 10 lutego w olsztyńskim Planetarium. W kolejnych dniach nie brakuje koncertów, spotkań autorskich, odczytów dotyczących prawa. To okazja, żeby zwiedzić Dom „Gazety Olsztyńskiej" położony przy Targu Rybnym.

Fot. Wojciech Ciesielski

Inauguracja VII Dni Seweryna Pieniężnego

Jednym z najważniejszych wydarzeń obchodów jest Gala Dziennikarzy Warmii i Mazur, która odbędzie się we wtorek (25 lutego) w olsztyńskim ratuszu. Tam m.in. wręczenie Lauru Dziennikarza Warmii i Mazur, nadanie tytułu Przyjaciela SDP w Olsztynie oraz wręczenie nagród w konkursach za rok 2019.

Poza Olsztynem, uroczystości odbywać się będą także w Mrągowie, Ornecie oraz Pieniężnie. VII Dni Seweryna Pieniężnego potrwają do 28 lutego (piątek).

W tym roku przypada 130. rocznica urodzin i 80. rocznica śmierci Seweryna Pieniężnego.

36. KAZIUKI-WILNIUKI

27-29.02 Olsztyn

Fot. materiały forganizatora

Zbliża się wielkie święto Kresowiaków — Kaziuki-Wilniuki. Tradycyjne święto kultury kresowej to między innymi: warsztaty, spotkania, występy i Wileńszczyzna na wyciągnięcie ręki. Do tego oczywiście Koncert Finałowy połączony z tradycyjnym Jarmarkiem Wileńskim.

Program:

27 lutego, g. 17.00 — Kamienica Naujacka MOK Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 3 — Śladami tradycji. Jarmarki kaziukowe w prasie wileńskiej. Wybrane przykłady.

Wykład poprowadzi Piotr Bojarski — historyk, pracownik Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, badacz dziejów społeczno-politycznych Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej, prezes Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej w Olsztynie.

28 lutego, g. 12.00 — Kamienica Naujacka MOK Olsztyn — Uwikłani w historię. Spotkanie skierowane do młodzieży licealnej, w którym wezmą udział:Maria Korybut-Marciniak — badaczka ziem litewsko-białoruskich w XIX wieku, z pochodzenia kresowianka, Krzysztof Rutkowski — nauczyciel LOV, wspaniały mówca, członek towarzystwa miłośników Wołynia i Polesia, Piotr Bojarski — historyk, pracownik Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, badacz dziejów społeczno-politycznych Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej, prezes Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej w Olsztynie oraz Jadwiga Jasińska — expatriantka z Wileńszczyzny.

29 lutego, g. 11.00 — Centrum Konferencyjne UWM, ul. Dybowskiego 11. Koncert Finałowy: Ukochana Ziemio Ma – Wileńszczyzno. Wystąpią: Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca „Wilia", Zespół Folkowy FOLK VIBES, Zespól Tańca Ludowego ZTL Perła Warmii oraz Piotr Krupski. Prowadzenie: Anna Adamowicz (Ciotka Franukowa) i Dominik Kuziniewicz.

Koncertom będzie towarzyszył tradycyjny Jarmark Wileński.

Bilety na Koncert Finałowy: 25 zł / Bilety grupowe (od 10 osób) 20 zł. Bilety.mok.olsztyn.pl

Ewa Lubińska

KINO OLSZTYN

HELIOS
tel. 89 535 20 30
23719otbs-a -0

Helios

Psy 3. W imię zasad, godz. 14:15, 365 dni, godz. 18:30; Zenek, godz. 10:50. 12:30, 15:15, 18:00, 19:00, 20:45, 21:40, Dżentelmeni, godz. 12:20, 16:30, 19:15, 21:50, Bayala i ostatni smok /dubbing, godz. 10:00, 12:10, 17:00, Parasite /napisy, godz. 20:15; 365 dni, godz. 10:15, 11:15, 13:00, 14:00, 14:30, 15:45, 16:45, 17:15, 19:30, 20:00, 22:15; Harley Quinn: Ptaki Nocy /napisy, godz. 10:30, 15:00, 17:45, 21:30; Gang zwierzaków /dubbing, godz. 10:10, 13:15, 15:30, 17:30, Superpies i Turbokot /dubbing, godz. 10:20; Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa, godz. 13:30; 1917 /napisy, godz. 11:45, Mayday, godz. 19:45.

eprasa.pl 5758d726bc

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

Centralne Biuro Ogłoszeń
Olsztyn, ul. Partyzantów 28
tel. (89) 539-74-80; (89) 539-74-82
fax (89) 539-74-88
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50
czynne pn.-pt. 8.15-17.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31
czynne pn.-pt. 8.00-15.00, soboty nieczynne

Morąg, ul. 11 Listopada 2 (budynek Poczty i TP)
tel./fax (89) 757-28-91
czynne pn.-pt. 10.00-16.00, sob. 9.00-14.00

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51
czynne pn.-pt. 9.00-16.00, soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 519-22-01
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00

Ogłoszenia drobne zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-ag-M

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

OWCZAREK niemiecki, rodowodowy, 11-miesięczny, suka, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 32m2, tel. 694-292-150

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Bażantarni w Elblągu, 662-498-458.

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

2-POKOJOWE Olsztyn, 603-220-586

KAWALERKA na wynajem w centrum Elbląga, 508-969-249

PRACA

dam pracę

! Dodatkowe zarobki, 601-64-90-31

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-680-820

DO przyjmę do prac budowlanych, wykończeniowych, 602-172-613

KIEROWCA kat.B w ruchu krajowym, 508-300-539

KUCHARZ i pomoc kuchenna, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

MECHANIKA do samochodów z lat 70., mile widziany emeryt. 501-131-407; 601-178-622

NIEMCY murarze dźwigowi cieśle spawacze elektrycy , 601-218-955

PRACOWNIKÓW budowlanych, pomocników z Lidzbarka - okolic, z Olsztyna, tel. 502-202-377

ŚLUSARZY, spawaczy, montażystów, Olsztyn. 605-220-301

ZATRUDNIĘ sprzedawczynię do butiku odzieżowego w Manhattanie, 604-192-673

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

MALOWANIE, 782-404-688

15720otbr-a-G

POLBRUK budowa i renowacja, ogrodzenia, 530-117-985

POLBRUK, 602-401-309

SZPACHLOWANIE, malowanie, 504-720-494

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

POŻYCZKA. (89)527-72-04

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

DREWNO opałowe, kominkowe tel. 605-048-075, 89-513-15-60

GARAŻE blaszane www.partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329.

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

KUPIĘ płyty betonowe, tel. 515-234-761

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP Bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: OPONY ROLNICZE DO KOMBAJNÓW, CIĄGNIKÓW, PRZYCZEP, SPRZĘTU BUDOWLANEGO. TEL. 505-212-810

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

eprasa.pl 5758d726bc

31419opb1-a -C

Z Nadzieją na Życie Wieczne w Niebie zawiadamiamy,
że 13 lutego 2020 r. odeszła do Domu Ojca
Nasza Kochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p.

Wanda Knop

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
18 lutego 2020 r. o godz. 10.30 modlitwą różańcową
w sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu.
Msza Święta rozpocznie się o godz. 11.00.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia
rodzina

67420opb1-a-M

Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani

Irenie Bembnik

Pracownikowi Starostwa Powiatowego w Elblągu
z powodu śmierci

Taty

składają:
Przewodnicząca Rady Powiatu w Elblągu,
Starosta Elbląski, Wicestarosta Elbląski,
radni Rady Powiatu w Elblągu,
Zarząd Powiatu w Elblągu

8820see1-A -P

Pragniemy wyrazić serdeczne podziękowanie
Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym oraz pracownikom
służby zdrowia z Olsztyna, Nidzicy i Działdowa
za tak liczny udział w ostatniej drodze

ś. † p. **Waldemara Wiśniewskiego**

oraz Firmie Pogrzebowej ACHERON
za profesjonalne przygotowanie pogrzebu.
Rodzina

67020opb1-A -P

Radcy Prawnemu

Danucie Woźniak

szczere i z głębi serca płynące wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają:
Dziekan, Rada i pracownicy
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie

64720opb1-a-M

Sylwii i Robertowi Flicińskim

wyrazy najszczerszego współczucia
z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają kierownictwo i pracownicy
Komendy Wojewódzkiej
Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie

66720opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o odejściu wieloletniego Pracownika naszego szpitala

ś. † p. **Heleny Burak-Nowak**

Wspaniałego Lekarza, Koleżanki, Mentora.
Zawsze życzliwej wszystkim i oddanej bez reszty pacjentom.

Łączymy się w smutku i żałobie z Rodziną
Dyrekcja i pracownicy
Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc

66620opb1-a-M

Koleżance

Annie Gregorczyk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają dyrekcja oraz pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 15 w Olsztynie

67120opb1-a-M

Śmierć nie jest końcem, ale początkiem życia wiecznego,
które Pan obiecał swoim sługom.
Dlatego śmierć przenosi człowieka tam, gdzie jest Chrystus.
Jan Paweł II

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Waldemara Karwowskiego

naszego drogiego kolegi i współpracownika.

Całej Rodzinie

wyrazy żalu i współczucia

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd, koleżanki i koledzy
z firmy METALZBYT OLSZTYN

65620opb1-a-M

Beacie Truchan

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy z Wydziału
do Walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Olsztynie

66520opb1-a-M

Warmiński
1967
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Pomożemy Ci godnie pożegnać
dawniej market
OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00
BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
614219opb1-a-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych
614619opb1-a -K

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 17.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, ul. Partyzantów 28
czynne w godz. 9.00-17.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
28919opb1-C-K

Panu

Krzysztofowi Góralskiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja i pracownicy
Zakładu Produkcyjno-Usługowo-Handlowego
Lasów Państwowych w Olsztynie

67320opb1-a-M

eprasa.pl 5758d726bc

POMOC INNYM TO TRADYCJA UWM

POMAGAJĄ\\\ Dobroć serca jest tym, czym słońce: daje życie — takie motto, cytat z Henryka Sienkiewicza, przyświecało 17. Uniwersyteckiemu Balowi Charytatywnemu, który w nocy z 15 na 16 lutego odbył się w bibliotece Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Bal Uniwersytecki na karnawałowej mapie Olsztyna to miejsce ważne i prestiżowe. Nic więc dziwnego, że i tym razem wielka sala w Bibliotece Uniwersyteckiej była wypełniona po brzegi. W tym roku zabawa przebiegała w stylu biedermeier w kolorowej i stylowo udekorowanej sali, a każda pani na wejściu dostała w prezencie kotylion z różą.

Bal, tradycyjnie, otworzył prof. Ryszard Górecki, rektor UWM toastem za pomyślność Uniwersytetu. Potem był polonez, w którym w pierwszych parach poszli członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Kortowo", zapraszając do zabawy gości. Wśród nich można było dostrzec m.in. profesora Bogusława Buszewskiego — chemika z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, profesora doktora hab. Stefana Jurgę — fizyka, byłego wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego, czy profesora Krzysztofa Mikulskiego — historyka z UMK rodem z Lidzbarka Warmińskiego, członka Rady Uczelni, który wraz z małżonką (z Górowa Iławeckiego), bawił się niemal do końca balu. Obecny był też marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin.

Zespół „Kortowo" nieco później ponownie pokazał się uczestnikom balu. Tym razem jednak zaprosił wszystkich do wspólnych śpiewów, a ci chętnie włączyli się do zabawy. Wielkim aplauzem publiczność nagrodziła Uniwersytecką Orkiestrę Dętą za koncert standardów muzyki rozrywkowej, który porwał do tańca nawet najbardziej zasiedziałych.

W trakcie balu okazało się, że właśnie 15 lutego przypadają urodziny rektora UWM prof. Ryszarda Góreckiego. Cała sala zaśpiewała więc mu „Sto lat!", a życzenia jubilatowi w imieniu zebranych złożył prof. Jerzy Przyborowski, prorektor UWM. Jubilat zaś w podzięce... zagrał z „Kortowem" na akordeonie.

Smaczne i wykwintne potrawy oraz napoje i desery przygotowała jak zawsze fundacja „Żak". Bal zorganizowało Biuro Mediów i Promocji UWM pod okiem Wioletty Ustyjańczuk, jego kierowniczki.

Bal otworzył prof. Ryszard Górecki, rektor UWM

Do poloneza zaprosił Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo"

Największym darczyńcom prof. Ryszard Górecki wręczył pamiątkowe „Brylantowe Kryształy". Na zdjęciu państwo Bogaccy

Nie zabrakło Uniwersyteckiej Orkiestry Dętej

Goście bawili się znakomicie. Na zdjęciu prof. dr hab. Stefan Jurga

Do tańca przygrywał zespół muzyczny

Fot. Janusz Pająk, UWM

— Urządziliśmy go jak zawsze własnymi siłami, zarówno jeśli chodzi o stronę organizacyjną, jak i artystyczną. Nie ukrywam, że chcemy w ten sposób pokazać naszym gościom, jak wielkim potencjałem dysponuje nasz Uniwersytet — wyjaśnia Wioletta Ustyjańczuk.

A jak ocenili bal jego uczestnicy?

— Jesteśmy uczestnikami Balu Uniwersyteckiego od pięciu lat i zawsze świetnie się bawimy — mówi Mariusz Bogacki, prezes zarządu Hotelu Marina Club. — Bal jest uroczysty i profesjonalnie zorganizowany, a Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo" prezentuje najwyższy poziom, aktywnie zachęcając uczestników do wspólnej zabawy. Bardzo podoba mi się to, że tańce przerywane są występami utalentowanych osób. Moje podniebienie, które „szkoliłem" w czasie prowadzenia kilku restauracji, docenia także wyśmienitą kuchnię. Muszę przyznać, że jako gość czuję się tu znakomicie, a rektor Górecki świetnie sprawdza się w roli gospodarza. Doceniając fakt, że Bal Uniwersytecki jest dla nas rozrywką i odprężeniem, staram się w rewanżu zaoferować podobne emocje innym uczestnikom. To dlatego przekazaliśmy zaproszenia, dzięki którym zwycięzcy losowania odbywającego się w czasie balu, będą mogli skorzystać z uroków naszego hotelu i poczuć klimat... Indonezji, bo masaże oferują u nas terapeutki z Bali.

Dochód z imprezy UWM przekaże jak zawsze na cel charytatywny — pomoc dzieciom w potrzebie. Komu dokładnie? To zostanie ustalone po odliczeniu kosztów. W poprzednich latach były to: Szkoła Podstawowa nr 28 w Olsztynie, Dom Dziecka w Gryźlinach, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Żardenikach, Szpital Dziecięcy w Olsztynie, fundacje: „Przyszłość dla dzieci", Wdów i sierot po policjantach, „A kogo". Pomoc otrzymało także dzieci pracowników oraz jeden ze studentów.

Profesor Ryszard Górecki, rektor UWM, wręczył głównym sponsorom balu pamiątkowe „Brylantowe Kryształy".

lek

eprasa.pl 5758d726bc

SIATKÓWKA	KOSZYKÓWKA	PIŁKA NOŻNA	PIŁKA NOŻNA
3:1	74:44	0:1	2:2
CZARNI : VERVA	PRUSZKÓW : KKS	STOMIL : ZNICZ	RAKÓW : LEGIA

GAZETA SPORTOWA

21 punktów ze Ślepskiem zdobył Jan Hadrava

Fot. Artur Szczepański

TRWA FATALNA PASSA SIATKARZY

Siatkarze Indykpolu AZS, już z Janem Hadravą na boisku, rozegrali w 19. kolejce PlusLigi całkiem niezły mecz. Ale beniaminek z Suwałk zagrał jeszcze lepiej i zdobył w Uranii trzy punkty. W efekcie olsztynianie spadli na przedostatnie miejsce w tabeli...

● Indykpol AZS Olsztyn — Ślepsk Malow Suwałki 1:3 (-32, -23, 23, -17)
INDYKPOL AZS: Woicki (1 pkt), Andringa (13), Poręba (2), Hadrava (21), Żaliński (15), Mousavi (11), Żurek (libero) oraz Pietraszko (1), Mika (7)
ŚLEPSK: Tuaniga (5), Szerszeń (20), Sapiński (10), Bołądź (25), Klinkenberg (4), Takvam (8), Filipowicz (libero) oraz Rudzewicz, Szwaradzki, Stańczak (libero), Rohnka (2)
MVP: Cezary Sapiński (Ślepsk)

Po 62 dniach do składu Indykpolu AZS wrócił Jan Hadrava. Na powrót po kontuzji podstawowego atakującego olsztynian czekali z utęsknieniem i kibice AZS, i pewnie także... Wojciech Żaliński, który wreszcie wrócił ze „strażakowania" na ataku na swoją nominalną pozycję przyjmującego... Od początku spotkania było widać, że powrót Czecha bardzo się przydał gospodarzom, którzy wreszcie zaczęli przypominać drużynę, która otworzyła sezon siedmioma zwycięstwami w dziewięciu meczach...

Najwięcej emocji dostarczył kibicom pierwszy set, w którym długo trwała walka punkt za punkt. Niestety, przy stanie 32:33 zbyt czytelny plas Żalińskiego podbili goście, po czym Bołądź popisał się skuteczną kontrą. I tak po 35 minutach walki set otwarcia padł łupem gości.

Mimo to kolejną partię Indykpol AZS rozpoczął z dużym animuszem (3:0, 6:2, 13:9). Ale przy prowadzeniu 22:19 nagle wróciły „demony" olsztynian, którzy ostatnie zwycięstwo odnieśli 2 grudnia. Tak się zacięli w końcówce, że przegrali ją... 1:6! Od stanu 23:22 dla gospodarzy kolejne trzy akcje skończył (w tym dwie po kontrach) Szerszeń i beniaminek wygrał prawie przegranego seta...

Indykpol AZS ani myślał się jednak poddawać i zaczął trzecią partię od solidnego prowadzenia (m.in. 4:1 i 7:4), które parę chwil okazało się tak „trwałe" jak... zamek z piasku. Wystarczy powiedzieć, że od wyniku 7:4 ekipa Daniela Castellaniego zapunktowała raz, a Ślepsk aż... ośmiokrotnie (8:12)! Argentyński szkoleniowiec zaapelował wtedy na czasie, żeby jeszcze trochę powalczyć, wprowadził na boisko Mateusz Mikę (za Żalińskiego), no i po paru akcjach spisanych na straty (było 10:14) gra olsztynian zaczęła się nagle odradzać.

Dwie kontry Miki i blok Mousaviego dały olsztynianom kontakt punktowy na 13:14, a za moment autowa akcja Jakuba Rohnki i as Hadravy — nawet prowadzenie 15:14! Później kapitalnie broniący Ślepsk odzyskał co prawda prowadzenie (17:16, 18:17), ale końcową nagrodę za waleczność odebrał Indykpol AZS (25:23)!

Niestety, to było wszystko, co zdziałał tego dnia zespół z Olsztyna, który w trakcie czwartej partii musiał wrócić do awaryjnego ustawienia z Żalińskim na ataku, bo mocno eksploatowany Hadrava (aż 43 ataki) w końcu opadł z sił. No i skończyło się 10. z rzędu przegraną w PlusLidze...

W piątek Indykpol AZS zagra w Lubinie z Cuprum (g. 20.30, Polsat Sport).

● 19. kolejka: Trefl Gdańsk – Cuprum Lubin 3:0 (24, 17, 16), Czarni Radom – Verva Warszawa 3:1 (19, -22, 21, 23), Resovia Rzeszów – MKS Będzin 2:3 (-23, 18, 20, -20, -11), Skra Bełchatów – ZAKSA Kędzierzyn 3:2 (21, 17, -25, -21, 10), mecz Aluron Zawiercie – Jastrzębski Węgiel zakończył się po oddaniu gazety do druku; **poniedziałek:** GKS Katowice – Visła Bydgoszcz (20.30). **pes**

PLUSLIGA

1. Verva	18-2	51	56:17
2. ZAKSA	17-3	50	55:20
3. Skra	16-4	48	53:21
4. Jastrzębie	15-4	41	45:25
5. Trefl	9-10	28	38:36
6. Katowice	9-10	28	42:43
7. Ślepsk	9-11	25	34:45
8. Czarni	8-11	25	35:41
9. Będzin	8-12	21	32:47
10. Aluron	7-12	21	27:42
11. Cuprum	7-14	21	30:48
12. Resovia	6-14	21	31:47
13. Indykpol AZS	7-12	20	33:45
14. Visła	2-17	11	22:55

* Przy równej liczbie punktów o wyższym miejscu decyduje liczba zwycięstw

eprasa.pl 5758d726bc

START PRZEGRAŁ PO WALCE

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH\\\ W meczu z mistrzyniami Polski Startowi starczyło sił tylko na pierwszą połowę, szkoda tylko, że w tym czasie elblążanki zmarnowały trzy rzuty karne. Po przerwie warunki gry dyktowała już faworyzowana Perła.

• Start Elbląg — Perła Lublin 27:32 (15:13)
START: Pająk, Orowicz — Shupyk 6, Waga 5, Yashchuk 5, Cygan 4, Pękala 2, Stapurewicz 2, Trbović 2, Dronzikowska 1, Kaczmarek, Szulc, **kary:** 12 min
Najwięcej dla Perły: Szarawaga 9, Nocuń 5, Gęga 5, **kary:** 12 min

Przed meczem faworytem były mistrzynie Polski, no i nie zawiodły, chociaż zwycięstwo łatwo im nie przyszło. Od początku spotkanie było zacięte i żadna z drużyn nie potrafiła odskoczyć na kilka trafień. Po pięciu minutach na tablicy wyników widniał remis 3:3, a w tym czasie gole dla elbląskiego zespołu zdobywały: Tatjana Trbović oraz Joana Waga. Chwilę później po dwóch błędach elblążanek oraz rzutach Marty Gęgi i Dagmary Nocuń lublinianki wygrywały 5:3. W kolejnych minutach Perła jeszcze bardziej podkręciła tempo, powiększając przewagę do czterech goli (8:4). Start jednak walczył ambitnie i w 17. min po rzucie Alony Shupyk przegrywał tylko 8:9, a po kolejnym golu Wagi był już remis 9:9.

Fot. Marek Lewandowski

Wszystko wskazuje na to, że dla elbląskiego Startu będzie to stracony sezon

Niesione dopingiem publiczności elblążanki złapały wiatr w żagle i po 24 minutach wyszły na prowadzenie 13:10. Zanosiło się na niespodziankę, bo Perła nie była w stanie rzucić kolejnych bramek. Strzelecką niemoc zespołu z

Lublina przerwała dopiero Joanna Szarawaga. W efekcie na przerwę zeszły elblążanki z dwubramkową przewagą. Nieźle, ale mogło być znacznie lepiej, bo zmarnowały aż trzy rzuty karne.

Po powrocie na boisko mistrzynie kraju zdobyły trzy gole z rzędu i wyszły na prowadzenie 16:15. Po upływie 40 minut Perła wygrywała 24:20, a elblążankom jakby zaczęło brakować sił, w efekcie grały nieskutecznie. Start często mylił się w poczynaniach ofensywnych, a lublinianki — kontrolując przebieg wydarzeń na boisku — nie pozwoliły wydrzeć sobie zwycięstwa.

*** Pozostałe wyniki 17. kolejki:** Metraco Zagłębie Lubin — Piotrcovia Piotrków Tryb 35:16 (16:5). Młyny Stoisław Koszalin — KPR Kobierzyce 28:29 (12:9), Ruch Chorzów — Eurobud JKS Jarosław 30:35 (16:15).

Jerzy Kuczyński

SUPERLIGA		
1. Perła	44	478:385
2. Zagłębie	41	474:390
3. KPR	33	444:421
4. Eurobud	26	487:491
5. Koszalin	23	445:426
6. Start	**22**	**448:470**
7. Piotrcovia	9	374:468
8. Ruch	6	414:513

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA\\\ Dziesiąty sezon w I lidze KKS zakończył porażką w Pruszkowie.

• MKS Pruszków — KKS Olsztyn 74:44 (22:13, 15:5, 20:15, 17:11)
KKS: Woźniak 17, Markiewicz 12, N. Żukowska 7, Wichłacz 6, K. Żukowska, oraz Wybraniec 1, Bałdyga 1, Uszczewska, Przeradzka

Gospodynie walczą o zajęcie pierwszego miejsca na koniec fazy zasadniczej, bo w play-off mogą wtedy trafić na łatwiejszych rywali. Dla KKS wynik nie miał znaczenia, bo olsztynianki zakończą rozgrywki na bezpiecznym 7. miejscu. 18. kolejka odbędzie za tydzień, ale KKS ma wtedy wolny termin.

• Inne mecze 17. kolejki: SMS PZKosz Łomianki — Arka II Gdynia 64:57, SMS PZKosz Łomianki II — AZS Uniwersytet Warszawski 50:58, Polonia Warszawa — Mon-Pol Płock 76:55.

PO 17 KOLEJKACH		
1. Pruszków	29	1298:910
2. Arka II	27	1106:874
3. Polonia*	24	983:827
4. Mon-Pol	23	1152:1011
5. AZS UW*	21	1053:981
6. SMS*	21	995:944
7. Olsztyn**	**21**	**1059:1246**
8. PG II	18	825:1118
9. SMS II*	14	685:1245

* mecz mniej ** mecz więcej

PIŁKA RĘCZNA\\\ W 13. kolejce I ligi Meble Wójcik Elbląg na wyjeździe przegrały 24:31 (10:17) z Gwardią Koszalin. Pierwsze zwycięstwo w sezonie odnieśli Tytani Wejherowo. Warmia Energa Olsztyn miała wolny termin.

• Inne wyniki: Tytani Wejherowo — Sokół Kościerzyna 27:23 (11:12), Jurand Ciechanów — Mazur Sierpc 20:36 (10:16), USAR Kwidzyn — Nielba Wągrowiec 29:29 (13:13, karne 2:4)

PO 13 KOLEJKACH		
1. Nielba	25	369:346
2. Warmia Energa	**24**	**327:297**
3. Mazur*	24	332:307
4. Żukowo**	23	350:331
5. USAR	22	342:348
6. Gwardia	18	385:350
7. Sokół	18	298:307
8. SMS ZPRP***	17	280:271
9. Meble Wójcik	**11**	**335:350**
10. Jurand	9	341:383
11. Tytani	4	307:376

* mecz więcej **mecz mniej ***2 mecze mniej

• Szczypiorniak zagrał w Łodzi w 1/8 finału mistrzostw Polski juniorów. Olsztynianie pokonali 30:26 (12:15) MKS Poznań oraz przegrali z Energą Wybrzeże Gdańsk 28:31 (15:17) i Anilaną Łódź 32:37 (12:20). Zajęli trzecie miejsce i odpadli z rozgrywek.

PIŁKA NOŻNA\\\ **22. kolejka Ekstraklasy: Raków Częstochowa — Legia Warszawa 2:2** (Musiolik 22, Schwarz 79 k — Luquinhas 46, Kanté 74), **Górnik Zabrze — Arka Gdynia 2:0** (Angulo 83, Bochniewicz 90), **Lechia Gdańsk — Piast Gliwice 1:0** (Paixão 63), **ŁKS Łódź — Wisła Płock 0:0**, **Pogoń Szczecin — Śląsk Wrocław 0:0**, **Jagiellonia Białystok — Korona Kielce 0:0**, **Zagłębie Lubin — Wisła Kraków 0:1** (Savićević 64), **Cracovia — Lech Poznań 2:1** (Satka 47 samobójcza, Hanca 68 k — Jóźwiak 23)

PO 22 KOLEJKACH		
1. Legia	42	45:23
2. Cracovia	42	32:17
3. Pogoń	39	25:18
4. Śląsk	36	29:23
5. Lech	34	37:22
6. Lechia	34	26:24
7. Piast	34	24:22
8. Wisła P.	31	27:35
9. Jagiellonia	30	31:29
10. Raków	29	26:34
11. Zagłębie	28	31:31
12. Górnik	27	26:27
13. Wisła K.	23	26:35
14. Korona	23	12:24
15. Arka	21	17:31
16. ŁKS Łódź	15	21:40

• Liga niemiecka. 22. kolejka: Borussia D. — Eintracht Frankfurt 4:0 (gol Łukasza Piszczka), RB Lipsk — Werder Brema 3:0, Augsburg — Freiburg 1:1, Hoffenheim — Wolfsburg 2:3, Paderborn — Hertha Berlin 1:2, Union Berlin — Bayer 2:3, Fortuna Duesseldorf — Borussia M. 1:4, FC Koeln — Bayern 1:4 (gol Roberta Lewandowskiego), FSV Mainz — Schalke 04 0:0. **Czołówka tabeli:** 1. Bayern 46; 2. Lipsk 45; 3. Borussia D. 42; 4. Borussia M. 42; 5. Leverkusen 40; 6. Schalke 04 36.

• Liga angielska. 26. kolejka: Everton — Crystal Palace 3:1, Brighton — Watford 1:1, Sheffield United — Bournemouth 2:1, Wolverhampton — Leicester 0:0, Southampton — Burnley 1:2, Norwich — Liverpool 0:1, Aston Villa — Tottenham 2:3, Arsenal — Newcastle 4:0; mecz dzisiejszy: Chelsea — Manchester United (21), środa: Manchester City — West Ham. **Czołówka:** 1. Liverpool 76; 2. Manchester City 51; 3. Leicester 50; 4. Chelsea 41; 5. Tottenham 40.

• Liga włoska. 24. kolejka: Lecce — SPAL 2:1, Bologna — Genoa 0:3, Atalanta — Roma 2:1, Udinese — Verona 0:0, Sassuolo — Parma 0:1, Juventus — Brescia 2:0, Sampdoria — Fiorentina 1:5, Cagliari — Napoli 0:1, mecz Lazio — Inter zakończył się po oddaniu gazety do druku. Poniedziałek: Milan — Torino (20.45). **Czołówka:** 1. Juventus 57; 2. Inter 54; 3. Lazio 53; 4. Atalanta 45; 5. Roma 39.

• Liga hiszpańska. 24. kolejka: Valencia — Atletico M. 2:2, Mallorca — Alaves 1:0, Barcelona — Getafe 2:1, Villarreal — Levante 2:1, Granada — Real Valladolid 2:1, Sevilla — Espanyol 2:2, Leganes — Real Betis 0:0. Mecze Athletic B. — Osasuna i Real Madryt — Celta Vigo zakończyły się po oddaniu gazety do druku. **Czołówka:** 1. Real Madryt 52; 2. Barcelona 52; 3. Getafe 42; 4. Atletico Madryt 40; 5. Sevilla 40.

SIATKÓWKA\\\ **W II lidze kobiet** przegrały Truso Elbląg i Chemik Olsztyn. **Grupa 1:** SMS Polic3 — Energetyk II Poznań 0:3 (-14, -23, -19), Gedania Gdańsk — UKS ZSMS Poznań 3:0 (21, 28, 24, **Wieżyca Stężyca — Truso Elbląg 3:0** (23, 23, 17), Spójnia Stargard — Pałac II Bydgoszcz 3:1 (-24, 23, 20, 23), Sokół Mogilno — Politechnika Poznańska 3:0 (13, 21, 22). **Czołówka:** 1. Spójnia 44; 2. Pałac II 41; 3. Wieżyca 40; (...) **10. Energa Truso 9**.
Grupa 2: Ósemka Siedlce — BAS Białystok 1:3 (13, -16, -22, -22), AZS LSW Warszawa — Legionovia Legionowo 3:0 (22, 19, 23), **Chemik Olsztyn — Sparta Warszawa 1:3** (19, -17, -22, -24), NOSiR Nowy Dwór Maz. — AZS AWF Warszawa 3:0 (21, 19, 16), Nike Węgrów — Krótka Mysiadło 3:0 (12, 18, 16).
Czołówka: 1. NOSiR 48; 2. AZS AWF 45; 3. BAS 39 (...) **10. Chemik 16**.

• II liga mężczyzn. Grupa 1: SMS PZPS II Spała — MOS Wola Warszawa 0:3 (-22, -24, -20), **AZS UWM Olsztyn — Huragan Międzyrzec Podl. 3:0** (18, 16, 22), Metro Warszawa — Centrum Augustów 3:0 (24, 16, 21), BAS Białystok — Bestios Białystok 3:0 (16, 18, 18). **Czołówka:** 1. BAS 45; 2. Metro 28; 3. Bestios 27 (...) **7. AZS UWM 16**. **mdryh, lech**

eprasa.pl 5758d726bc

DWA ZNICZE, WIĘC I DWA ZWYCIĘSTWA

PIŁKA NOŻNA\\\ Sobotnim sparingiem ze Zniczem Pruszków Stomil zakończył zgrupowanie w Nieborowie. O porażce zadecydowała bramka stracona w 86. minucie. — Był to nasz najlepszy występ podczas obozu — ocenił Piotr Zajączkowski.

• Znicz Pruszków — Stomil Olsztyn 1:0 (0:0)
1:0 — Baran (86)
STOMIL: Leszczyński (46 Kudrjavcevs) — Bucholc, Bondarenko (46 Tarasenko), Szota (46 Mosakowski), Straus (46 Staszak), M. Gancarczyk, Jakub Tecław (46 Gancarczyk), Pałaszewski (46 Hajda), Skrzecz (46 Johnson), Hinokio, Siemaszko

Stomil do Nieborowa wyjechał z zamiarem trenowania i rozgrywania spotkań sparingowych na naturalnej nawierzchni. To założenie udało się zrealizować w stu procentach. Drużyna Piotra Zajączkowskiego ma za sobą pierwsze treningi na trawie w tym roku i do ligowego meczu z Odrą Opole ma już nie wchodzić na sztuczne boiska. W ostatnim sparingu Stomil zagrał z drugoligowym Zniczem Pruszków. Przez całe spotkanie utrzymywał się bezbramkowy remis, a drużyna rywali zwycięskiego gola strzeliła pod koniec meczu po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, gdy żadnej piłkarz Stomilu nie potrafił wybić piłki, więc Martin Baran z bliskiej odległości wpakował ją do siatki.

— JESTEŚMY BARDZO ZADOWOLENI Z WARUNKÓW SOCJALNO-BYTOWYCH ORAZ Z BOISK — PODSUMOWAŁ ZGRUPOWANIE PIOTR ZAJĄCZKOWSKI, TRENER STOMILU.

Fot. Paweł Piekutowski

Na zakończenie zgrupowania w Nieborowie Stomil przegrał z drugoligowym Zniczem Pruszków

— Pojechaliśmy tam, żeby powstała tzw. adaptacja, przeszliśmy z boisk syntetycznych na boiska trawiaste. Cały tygodniowy mikrocykl przepracowaliśmy na trawce i rozegraliśmy trzy sparingi. Przypomnę, że wygraliśmy 3:2 z Pelikanem Łowicz, 3:1 z Pogonią Grodzisk Wielkopolski, a na koniec ulegliśmy Zniczowi Pruszków. Pomimo porażki był to nasz najlepszy występ podczas obozu. Wszyscy zawodnicy zagrali na niezłych poziomie, szczególnie jeżeli chodzi o motoryczność i duże zaangażowanie. Mieliśmy kilka sytuacji, ale ich nie wykorzystaliśmy.

— Cieszę się, że trenowaliśmy na naturalnych boiskach — dodał Piotr Skiba, bramkarz Stomilu. — Warunki na boisku nie pomagały, bo wiał taki halny, że nie wiem, czy nawet w górach tak wieje (śmiech). Daliśmy jednak radę i myślę, że sztab jest zadowolony z wykonanej przez nas pracy. Sparingi pokazały, że łapiemy świeżość oraz pewność siebie, więc obóz zaliczam na plus.

Kolejne spotkanie Stomil ma rozegrać w piątek z łotewskim RFS Ryga. Mecz ma się odbyć przy Piłsudskiego 69a w świetle jupiterów, ale nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia. Informacja na temat tego sparingu ma się pojawić w środku tygodnia, dlatego w klubie proszą kibiców o cierpliwość. — Nie chcemy nikogo wprowadzić w błąd, więc czekamy z podaniem dokładnego terminu meczu — wyjaśniła Daria Wołąziewicz, rzecznik prasowy Stomilu.

• Znicz Biała Piska – Wissa Szczuczyn 4:0 (2:0)
1:0, **2:0** – Giełażyn (20, 42), **3:0** – Denert (70), **4:0** – Trąbka (76)
ZNICZ: Masłowski (46 Radzikowski) – Romachów (46 Denert), Dzienis, Molski, Kosiński (46 Kossyk), Jambrzycki (46 Trąbka), Furman, Gużewski (46 Guzik), Furst (46 Fiedorowicz), Famulak, Giełażyn

Znicz wygrał kolejne spotkanie sparingowe, ale po raz pierwszy od rozpoczęcia przygotowań nie stracił gola. To ważne, bo w poprzednich sparingach zespół z Białej Piskiej zbyt łatwo tracił bramki. Tym razem defensywa ustrzegła się błędów, choć trzeba przyznać, że podlaski IV-ligowiec ze Szczuczyna niezbyt kwapił się do wyjścia zza podwójnej gardy.

– Zagraliśmy na tyle, na ile pozwolił nam przeciwnik – stwierdził Ryszard Borkowski, trener Znicza. – Wissa była ustawiona bardzo defensywnie. Nam zabrakło jednak zimnej krwi i nie potrafiliśmy tego w pełni wykorzystać, choć zdobyliśmy cztery gole. Na pewno musimy bardziej starać się realizować założenia, bo sprawialiśmy wrażenie, jakby czasami brakowało nam pomysłu na prowadzenie gry. Cieszę się z tego, że zespół coraz lepiej wygląda fizycznie. Widać rywalizację o miejsce w wyjściowym składzie, choć akurat z Wissą za dużo było gry z piłką przy nodze i indywidualnych prób, które często kończyły się stratami.

W pierwszej połowie dwa gole zdobył Bartosz Giełażyn, który jest najskuteczniejszym zawodnikiem Znicza w przygotowaniach. Po przerwie po bramce dołożyli Marcin Denert i po raz kolejny Łukasz Trąbka, który udowadnia, że pozyskanie zimą dwóch młodzieżowców zmobilizowało młodych graczy Znicza do jeszcze cięższej pracy i walki o miejsce w składzie.

W środowy wieczór Znicz zagra z Olimpią Zambrów, a w następny weekend jego rywalem będą rezerwy Jagielloni Białystok.

ŁSZ, EM

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

• Inne wyniki: Jeziorak Iława – Pomezania Malbork 4:0 (Sagan 3, Kolcz), **GKS Wikielec – Powiśle Dzierzgoń 5:0** (Wacławski, Kacperek, Górski, Suchocki, Sobociński), **Warmia Olsztyn – Olimpia Olsztynek 5:0** (Wiśniewski 3, Gębicki, Ptak), **Mazur Ełk – Śniardwy Orzysz 1:0** (Sklaski), **Mrągowia Mrągowo – Mamry Giżycko 3:3** (Gołębiowski 2, Kudlak — Wiszniewski, Skonieczka, zawodnik testowany), **Czarni Olecko – Sparta Augustów 2:7** (dla Czarnych: Szczęsny 2), **Pisa Barczewo – Tęcza Biskupiec 3:2** (dla Tęczy: Rybkiewicz, Chrzanowski), **Granica Kętrzyn – Orlęta Reszel 5:2** (Wołowik 3, Mazurowski, Ł. Swacha — Romańczuk, Policha), **Victoria Bartoszyce – MKS Korsze 1:5** (dla Victorii: Milczarek), **Drwęca Nowe Miasto Lubawskie — Motor Lubawa 2:6** (dla Motoru: Goździejewski 2, Szymański, Olejniczak, Bah, R. Śnieżawski), **Polonia Lidzbark Warmiński – Łyna Sępopol 9:0** (Dzierzkiewicz, Dajnowski, Zajączkowski po 2, Bogdański, Łukasik, Ciesielski), **DKS Dobre Miasto – Żagiel Piecki 2:0** (Piekut, zawodnik testowany), **Błękitni Pasym – Kormoran Zwierzewo 2:1** (dla Błękitnych: Kulesik, zawodnik testowany), **LKS Różnowo – GKS Stawiguda 3:5** (Jankiewicz, zawodnik testowany, zawodnik testowany – Gorol 4, Dekert), **SKS Szczytno – FC Różan 4:1** (dla SKS: Sachajczuk, Dąbrowski, Burakiewicz, Krzewski), **Delfin Rybno – Mławianka Mława 0:12**, **Polonia Pasłęk – Olimpia II Elbląg 0:6**.

SPRINTEM

BOJERY\\\ Łukasz Zakrzewski został mistrzem świata w klasie DN, natomiast Karol Jabłoński wywalczył tytuł wicemistrzowski.
Mistrzostwa były rozgrywane na Jeziorze Orsasjön w środkowej Szwecji. Zawodnicy przez dwa ostatnie dni bezskutecznie oczekiwali na wiatr, który pozwoliłby na rozegranie kolejnych wyścigów.
W związku z tym, że pierwszego i drugiego dnia zmagań udało się rozegrać minimalną, wymaganą dla ważności regat liczbę wyścigów, wyniki po drugim dniu rywalizacji okazały się jednocześnie ostatecznymi wynikami MŚ.
Tytuł mistrza świata zdobył po raz pierwszy w karierze Łukasz Zakrzewski, na co dzień reprezentujący MKŻ Mikołajki! Łukasz ma już w swoim dorobku dwa srebrne i trzy brązowe medale mistrzostw świata, teraz do swojej kolekcji dorzucił najważniejszy medal.
— Pierwsze dwa dni to cztery wyścigi, a kolejne dwa dni upłynęły pod znakiem oczekiwania na wiatr. Żeglowałem najrówniej, każdy z moich rywali zaliczył przynajmniej jeden słabszy wynik i to zadecydowało, że wygrałem. Cieszę się bardzo, bo udało mi się wygrać z wieloma znakomitymi zawodnikami, jak np. Karol Jabłoński, legenda naszego sportu, czy Michał Burczyński, obrońca tytułu – mówi Łukasz Zakrzewski.
Tytuł wicemistrza świata przypadł Karolowi Jabłońskiemu z OKŻ Olsztyn, który jest najbardziej utytułowanym zawodnikiem w klasie DN, gdyż ma w swoim dorobku aż 12 tytułów mistrza świata, natomiast tegoroczny srebrny medal jest jego piątym trofeum w tym kolorze.
— Jestem bardzo zadowolony z wyniku, ale przede wszystkim z mojego żeglowania. Wygrałem trzy wyścigi i gdyby nie pierwszy fatalny wyścig w moim wykonaniu, to mogło być jeszcze lepiej. Ale trzeba oddać Łukaszowi klasę, żeglował bezbłędnie i zasłużenie wygrał. Szkoda, że nie było wiatru, bo miałem ochotę dłużej się pościgać – mówi Karol Jabłoński.
Miejsce trzecie i medal brązowy zdobył Rosjanin Anton Didenko. W czołowej 15 mistrzostw uplasowało się aż 9 Polaków.

SPORT W TV\\\ **Piłka nożna.** Liga angielska: Chelsea — Manchester United (20.55 Canal+ Sport 2); liga włoska: AC Milan — Torino (20.40 Eleven Sports 1); 2. liga niemiecka: VfL Bochum — VfB Stuttgart (20.25 Eleven Sports 2)
• Siatkówka. Liga Siatkówki Kobiet: Radomka Radom — Bank Pocztowy Pałac Bydgoszcz (17.30 Polsat Sport); PlusLiga: GKS Katowice — BKS Visła Bydgoszcz (20.30 Polsat Sport)
• Tenis. Turniej ATP w Rio de Janeiro (20.30 Polsat Sport Extra, 23, 1.00 Polsat Sport)

mdryh

eprasa.pl 5758d726bc

CZYTELNICY WYBRALI NAJPOPULAR

PLEBISCYT\\\ Drugi raz z rzędu sekcja kajakarska Olimpii Elbląg świętowała sukces w plebiscycie na 10 Najpopularniejszych Sportowców Dziennika Elbląskiego. W sobotę ze zwycięstwa cieszył się Przemysław Rojek, a w ubiegłym roku triumfowała jego koleżanka klubowa Marta Witkowska. Wyniki głosowania ogłosiliśmy w sobotę podczas Balu Sportowca w Hotelu Młyn.

W sobotni wieczór podczas Balu Sportowca w Hotelu Młyn ogłosiliśmy wyniki 14. plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców „Dziennika Elbląskiego". Poza tym poznaliśmy Trenera Roku, Talent Roku oraz Najpopularniejszą Siłownię.

Oprócz sportowców gościliśmy także parlamentarzystów, samorządowców, przedsiębiorców, partnerów plebiscytu, trenerów, działaczy, a także przedstawicieli elbląskich klubów sportowych. Uroczyste ogłoszenie wyników transmitowaliśmy na www.dziennikelblaski.pl. oraz na naszym fanpage na facebooku.

Uroczystego otwarcia balu dokonał prezes Grupy WM Jarosław Tokarczyk, a nasi czytelnicy po raz kolejny docenili świetną postawę kajakarzy Olimpii Elbląg, którzy w minionym roku zdobyli aż 33 medale mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych. W efekcie w dziesiątce najpopularniejszych sportowców znalazło się aż czterech reprezentantów tego klubu.

Fot. Marek Lewandowski

Nazwiska laureatów plebiscytu „Dziennika Elbląskiego" poznaliśmy podczas sobotniego Balu Sportowca w Hotelu Młyn

WYGRAŁ PRZEMYSŁAW ROJEK — REPREZENTANT POLSKI JUNIORÓW, MISTRZ KRAJU JUNIORÓW W KONKURENCJI OLIMPIJSKIEJ W K-1 NA 1000 M, UCZESTNIK MISTRZOSTW ŚWIATA ORAZ MISTRZOSTW EUROPY. POZA TYM NASI CZYTELNICY DOCENILI JESZCZE TRZECH INNYCH KAJAKARZY OLIMPII: GABRIELA GŁADYKOWSKIEGO, KTÓRY ZAJĄŁ CZWARTĄ LOKATĘ, UBIEGŁOROCZNA TRIUMFATORKA PLEBISCYTU MARTA WITKOWSKA ZNALAZŁA SIĘ NA PIĄTYM MIEJSCU, A IGOR KOMOROWSKI UPLASOWAŁ SIĘ NA ÓSMEJ POZYCJI.

Jakby tego było mało, to Trenerem Roku został Wojciech Załuski, szkoleniowiec elbląskich kajakarzy, a Talentem Roku został Paweł Krause, podopieczny trenera Załuskiego.

Niestety, kajakarze Olimpii przebywają obecnie na zgrupowaniu kadry narodowej w Milfontes (Portugalia), ale wszystkim uczestnikom balu przekazali filmowe pozdrowienia, mówili o swoich celach na ten sezon, no i oczywiście dziękowali rodzicom, szkoleniowcom i sponsorom.

Na drugim miejscu znalazł się kickboxer Adrian Durma — to jedyny jak dotąd elblążanin w tej dyscyplinie sportu, który zdobywał medale na mistrzostwach świata i Europy, a poza tym stawał na podium europejskich i światowych pucharów.

Nasi czytelnicy docenili także po raz kolejny golfistę Krzysztofa Sosnowskiego, który w poprzednim plebiscycie był drugi, a teraz znów znalazł się na podium, zajmując trzecie miejsce. Wśród laureatów znaleźli się też przedstawiciele kilku innych dyscyplin sportowych: piłkarz trzecioligowej Concordii Elbląg Radosław Bukacki, Michał Bryl — niepełnosprawny uczestnik Olimpiad Specjal-

BAL W OBIEKTYWIE

eprasa.pl 5758d726bc

NIEJSZYCH SPORTOWCÓW ELBLĄGA

nych, triathlonista Piotr Różalski oraz pięściarz Dawid Dziuwe.

– UBIEGŁY ROK BYŁ DLA MNIE NAJLEPSZYM, PONIEWAŻ ZDOBYWAŁEM MEDALE NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ ORAZ KRAJOWEJ. W 2020 ROKU, OSTATNIM ROKU W WIEKU JUNIORA, CHCIAŁBYM UDOWODNIĆ, ŻE POTRAFIĘ ZDOBYĆ MEDAL MISTRZOSTW ŚWIATA I EUROPY – PRZYZNAŁ PRZEMYSŁAW ROJEK.

A tak o zwycięzcy plebiscytu wypowiedział się Trener Roku Wojciech Załuski. – W zeszłym roku w Wałczu rozgrywane były ogólnopolskie konsultacje, czyli takie zawody, które są przepustką do reprezentacji. Niestety, Przemek trafił do szpitala z powodu jelitówki. Wyszedł z niego dwie godziny przed startem, więc powiedziałem, żeby nie startował, bo jest zwyczajnie wycieńczony. Jednak pół godziny przed startem, gdy siedziałem na trybunach, Przemek podpłynął do mnie i powiedział, że płynie na start. I wiecie co potem zrobił? Wygrał ten wyścig z przewagą półtorej łodzi, mimo że rywalizował z o rok starszymi kajakarzami!.

Dziennik Elbląski zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

ZŁOTA DZIESIĄTKA

1. **Przemysław Rojek** (Olimpia Elbląg, kajakarstwo) — jedna z największych nadziei elbląskiego kajakarstwa, co potwierdził w ubiegłym roku bardzo dobrymi wynikami, m.in. 18-letni kajakarz wywalczył tytuł mistrza Polski w K-1 1000 m. Reprezentował Polskę na mistrzostwach świata, gdzie w K-2 na 1000 m zajął dziewiąte miejsce, a na mistrzostwach Europy był piąty.
2. **Adrian Durma** (Silvant Kajak Elbląg, kickboxing) — miniony sezon może zaliczy do najbardziej udanych w karierze. 3-krotnie wywalczył Puchar Europy (2 razy w Czechach w formule light contact i raz na Słowacji w kick light), mistrz Polski seniorów w light-contact i w point-lighting, poza tym mistrz Polski służb mundurowych w tej formule. Zdobywca brązowych medali MŚ i PŚ.
3. **Krzysztof Sosnowski** (Tokary Golf Club Pasłęk, golf) — w minionym roku zagrał w ponad 25 turniejach juniorów, będąc zawsze na podium! Aktualny wicemistrz kraju w tej kategorii wiekowej. Jego rekord życiowy to 71 uderzeń na 18-dołkowym polu. Członek kadry Polski juniorów
4. **Gabriel Gładykowki** (Olimpia Elbląg, kajakarstwo) — wraz z trójką kolegów klubowych wywalczył tytuł mistrza Polski w K-4 500 m. Reprezentował Polskę na turnieju Nadziei Olimpijskich w Bratysławie, gdzie był ósmy w K-1 1000 m. Reprezentant Polski juniorów.
5. **Marta Witkowska** (Olimpia Elbląg, kajakarstwo) — reprezentantka Polski w kategorii U-23. Zdobyła złoty medal w długodystansowych mistrzostwach kraju, wicemistrzyni Polski w K-1 5000 i 10 000 m. Ponadto w duecie z Kingą Jankowską obroniła tytuł wicemistrzowski w K-2 10 000 m oraz zdobyła srebrny medal w K-2 500 m.
6. **Radosław Bukacki** (Concordia Elbląg, piłka nożna) — od dwóch sezonów występuje w elbląskim klubie. W ubiegłym roku walnie przyczynił się do awansu Concordii do III ligi, poza tym wywalczył Wojewódzki Puchar Polski. Jest podstawowym zawodnikiem elbląskiego klubu grającym w liniach defensywnych.
7. **Michał Bryl** (Atak Elbląg, judo) — mistrz Polski osób niepełnosprawnych i zwycięzca trzech turniejów ogólnopolskich. Największym jego osiągnięciem jest zdobycie złotego medalu w ID Judo na mistrzostwach Europy w Cologne. Reprezentant Polski na Olimpiady Specjalne.
8. **Kamil Komorowski** (Olimpia Elbląg, kajakarstwo) — trzykrotny medalista mistrzostw Polski juniorów młodszych. reprezentant kraju W K-4 500 m wywalczył z kolegami złoty medal. Startował też na turnieju Nadziei Olimpijskich w Bratysławie, gdzie wywalczył szóste miejsce w K-2 1000 m.
9. **Piotr Różalski** (Triathlon Team Elbląg, triathlon) — stawał na podium zawodów w Suszu i Elblągu na dystansie 1/2 Ironmana, Zajął 3. lokatę w Gdańsku na dystansie olimpijskim, był siódmy w Ironmanie w Kalmar (Szwecja), uczestnik mistrzostw świata na Hawajach.
10. **Dawid Dziuwe** (Kontra Elbląg, boks) — mistrz Warmii i Mazur juniorów w wadze 57 kg, brązowy medalista Pucharu Polski, zwycięzca turniejów w Kętrzynie i Elblągu.

TRENER ROKU

Wojciech Załuski (Olimpia Elbląg, kajakarstwo)
Z kajakami związany od 10. roku życia. Jako zawodnik rozpoczął karierę w Olimpii Elbląg pod okiem trenerki Agnieszki Banaś. Od 3,5 roku jest trenerem w elbląskim klubie, w tym czasie jego podopieczni zdobyli ponad 90 medali mistrzostw Polski. Jego zawodnicy z powodzeniem startują także na zawodach międzynarodowych. W efekcie Olimpia w rankingu Polskiego Związku Kajakowego awansowała z 59. na... 5. miejsce!

TALENT ROKU

Paweł Krause (Olimpia Elbląg, kajakarstwo)
Członek kadry narodowej juniorów. Został objęty programem szkoleniowym szczebla centralnego, przygotowującym do udziału w mistrzostwach Europy i świata. Jest mistrzem Polski w K-4 500 m i brązowym medalistą w olimpijskiej prestiżowej konkurencji K-1 1000 m

SIŁOWNIA FITNESS

Generacja Fitness
Za najlepszą siłownię w Elblągu nasi czytelnicy uznali Generację Fitness. Klub ten wyróżnia się rodzinną atmosferą i ciepłym klimatem. Kadra i instruktorzy ciągle się dokształcają. Dodatkowo klub prowadzi zajęcia kulturystyczne pod fachową opieką swoich trenerów.

Jerzy Kuczyński

BAL W OBIEKTYWIE

ORGANIZATOR

GRUPA WM

DZIENNIK ELBLĄSKI

PATRONAT HONOROWY

Prezydent Elbląga
Witold Wróblewski

Starosta Elbląski
Maciej Romanowski

Burmistrz Miasta i Gminy Pasłęk
Wiesław Śniecikowski

Wójt Gminy Milejewo
Krzysztof Szumała

PARTNERZY

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY elgraf
Spotem
KA-BRO
HOTEL MŁYN W ELBLĄGU AQUA SPA & RESTAURACJA
MOP 83
MK ModernKam
BOMA
DANY MEBLE
TECHTRANS.COM.PL
Scandi
SILVANT
metrotest
ZIEMAR SZWARCENOWO
opegieka
MEBLE Wojtek
WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY ELBLĄG
Hotel Kahlberg

76219otbs-d-0

eprasa.pl 5758d726bc

TAEKWONDO PODBIŁO BARTOSZYCE

PLEBISCYT\\\ Piątkowy wieczór w Bartoszycach należał do sportowców. Najpierw poznaliśmy wyniki głosowania w plebiscycie na najpopularniejszych zawodników oraz innych wyróżnionych, a potem odbył się bal, który powrócił po kilkuletniej przerwie.

W czołowej dziesiątce głosowania czytelników „Gońca Bartoszyckiego", lokalnego oddziału „Gazety Olsztyńskiej", znaleźli się przedstawiciele pięciu dyscyplin. Najwięcej powodów do świętowania mieli jednak zawodnicy Bartoszyckiej Szkoły Taekwondo. Zarówno zdobywca drugiego miejsca Mikołaj Śpiewak, jak i zwycięzca plebiscytu Kamil Jaremko są na początku swojej sportowej drogi, ale już mają silne wsparcie kibiców. Podczas ogłaszania wyników w Klubie Wojskowym obaj byli mocno dopingowani przez swoje rodziny. Laureat pierwszego miejsca był zresztą mocno oszołomiony tym, co działo się wokół niego. Trzeba było wyjść na scenę, odebrać nagrody, a potem jeszcze udzielić wywiadów telewizji i gazecie.

Fot. Andrzej Grabowski

Najpopularniejsi sportowcy Bartoszyc 2019 roku (oraz mamy dwójki z nich) podczas gali w Klubie Wojskowym

— BYŁEM ZASKOCZONY TYM, ZE WYGRAŁEM PLEBISCYT. KANDYDATÓW DO ZWYCIĘSTWA BYŁO WIELU, Z BARDZO DOBRYMI OSIĄGNIĘCIAMI. TAEKWONDO TRENUJĘ OD DWÓCH LAT. DO PÓJŚCIA NA PIERWSZY TRENING ZACHĘCIŁ MNIE TATA, A POTEM SAM JUŻ CHCIAŁEM ZOSTAĆ. NA TRENINGACH DOSTAJEMY WYCISK, ALE TAKI POZYTYWNY, KTÓRY NAPĘDZA DO DALSZEJ PRACY. JESTEM ZADOWOLONY ZE SWOICH OSIĄGNIĘĆ. BYŁ TO W OGÓLE MÓJ PIERWSZY ROK, KIEDY STARTOWAŁEM W ZAWODACH. WTEDY JEDNAK CHYBA BARDZIEJ SIĘ STRESOWAŁEM NIŻ DZISIAJ — ŚMIAŁ SIĘ KAMIL JAREMKO.

Wśród nagrodzonych znalazł się również Zenon Liberna. To doświadczony maratończyk, który chętnie bierze udział w nietypowych wyzwaniach, jak np. ukończenie siedmiu maratonów w ciągu siedmiu dni. W ubiegłym roku zdarzyło mu się to dwukrotnie: raz na Karaibach, a raz w Afryce... Za swój upór, determinację i miłość do biegania otrzymał od powołanej przez burmistrza Bartoszyc kapituły tytuł Sportowca Roku. — Byłem mile zaskoczony tym tytułem, choć bardzo długo nie docierało do mnie, że go otrzymałem. Duma mnie jednak rozpierała — powiedział Zenon Liberna.

Na gali jednak w tym roku się nie skończyło. Po kilkuletniej przerwie redakcja „Gońca Bartoszyckiego" zorganizowała bowiem bal. W Kasynie Agnes bawiło się środowisko sportowe, ale nie tylko. Wśród gości były również władze samorządowe, przedsiębiorcy oraz kibice. Zabawa była znakomita, jedzenie pyszne, towarzyskim rozmowom nie było końca, podobnie jak tańcom na parkiecie. Wydarzenie nie mogłoby się odbyć bez wsparcia partnerów. Do tego grona dołączyły: Urząd Miasta Bartoszyce, Starostwo Powiatowe w Bartoszycach, spółka COWiK, firma Bijou, Armatura Korzeniewscy, Stacja Paliw Marian Żuralski oraz Centrum Edukacyjne Maximus. — Cieszę się, że redakcja „Gońca Bartoszyckiego" ponownie zorganizowała bal. Mam nadzieję, że wpisze się on na stałe w kalendarz wydarzeń w Bartoszycach. Dziękuję wszystkim naszym partnerom, którzy przyczynili się do organizacji balu. W szczególności burmistrzowi Bartoszyc Piotrowi Petrykowskiemu oraz staroście powiatu Janowi Zbigniewowi Nadolnemu — powiedział Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM, wydawcy „Gazety Olsztyńskiej" i „Gońca Bartoszyckiego".

Grzegorz Kwakszys

zdjęcia i film znajdziesz na **bartoszyce.wm.pl**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

• 21. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW BARTOSZYC

1. **Kamil Jaremko** (taekwondo, Bartoszycka Szkoła Taekwondo) 10 829 pkt
2. **Mikołaj Śpiewak** (taekwondo, Bartoszycka Szkoła Taekwondo) 7 993
3. **Sylwester Jakacki** (biegi długodystansowe, Bartoszycka Grupa Biegowa Endorfiny) 6 113
4. **Dominika Skwarek** (lekka atletyka, MDK UKS Jedynka Bartoszyce) 5 528
5. **Martyna Bryl** (siatkówka, UKS Olimp Bartoszyce) 4 410
6. **Dawid Pażuś** (karate, Bartoszycki Klub Kyokushin Karate) 4 285
7. **Hanna Żbikowska** (siatkówka, UKS Olimp Bartoszyce) 4 109
8. **Dariusz Kuśnierz** (żeglarstwo/triathlon, Stowarzyszenie Integracji Osób Niepełnosprawnych) 4 042
9. **Amelia Wojciechowicz** (karate, Bartoszycki Klub Kyokushin Karate) 3 351
10. **Zenon Liberna** (biegi długodystansowe, Bartoszycka Grupa Biegowa Endorfiny) 3 301

- **SPORTOWIEC ROKU:** Zenon Liberna
- **TRENER ROKU:** Sylwester Nowokuński (siatkówka, UKS Olimp)
- **IMPREZA ROKU:** Charytatywna gala kickboxingu Battle of Barcja/Otwarte Mistrzostwa Warmii i Mazur Kadetów w Kickboxingu (organizator: Bartoszycka Szkoła Taekwondo)
- **NESTOR SPORTU:** Jan Kozieł
- **ODKRYCIE ROKU:** Kacper Szczygielski (piłka nożna, SP UKS Legia-Bart Bartoszyce)
- **NAGRODA SPECJALNA BURMISTRZA:** Jędrzej Żuralski (sporty motocyklowe, KM Wiraż Bartoszyce)

BAL W OBIEKTYWIE

Fot. Andrzej Grabowski

eprasa.pl 5758d726bc

PLEBISCYTOWY SUKCES LEKKOATLETY

PLEBISCYT W 47. plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej" i „Dziennika Elbląskiego" na najpopularniejszego sportowca województwa w 2007 roku pierwszy na metę wbiegł... Kacper Kozłowski. Biegacz wyprzedził Pawła Zagumnego i Tomasza Mendelskiego.

Bal Sportowca, podczas którego ogłoszono wyniki plebiscytu, już po raz siódmy odbył się w olsztyńskiej restauracji Przystań. Przypomnijmy, że to miejsce nie było przypadkowe na takie uroczystości, jest bowiem owiane wręcz sportową legendą. Przed wojną mieściła się tu żeglarska i bojerowa przystań dostępna dla mieszkańców miasta. Po wojnie mieli tu swoje siedziby żeglarze, kajakarze i motorowodniacy dwóch olsztyńskich klubów — Budowlanych i Gwardii. Magia tego miejsca dodawała więc balom szczególnego kolorytu .

Z dziesiątki laureatów najwcześniej „dopłynął" na Przystań... kajakarz-olimpijczyk Tomasz Mendelski. Uczestników balu witali w holu jak zwykle jego gospodarze, z prezesem wydawnictwa Edytor Jarosławem Tokarczykiem i ówczesnym redaktorem naczelnym „Gazety Olsztyńskiej" Tomaszem Glinieckim na czele.

Fot. archiwum GO

Kacper Kozłowski – najpopularniejszy sportowiec 2007 roku

NAJSZCZĘŚLIWSZYMI OSOBAMI PODCZAS BALU BYLI ZAPEWNE OBECNI NA NIM RODZICE ZWYCIĘZCY PLEBISCYTU KACPRA KOZŁOWSKIEGO ORAZ... NIEOBECNA HELENA REJOWSKA, KTÓRA O TYM, ŻE STAŁA SIĘ WŁAŚCICIELKĄ HONDY CITY, DOWIEDZIAŁA SIĘ OD NAS TELEFONICZNIE.

Dlaczego byli tam wtedy rodzice, a nie sam zwycięzca 47. Plebiscytu? Cóż, jest to już taka tradycja, że nie wszyscy laureaci uczestniczą w balu: jedni gdzieś akurat startują w zawodach, a inni wykuwają formę na zagranicznych zgrupowaniach. Tym razem zabrakło czterech laureatów, a przede wszystkim zwycięzcy plebiscytu, lekkoatlety Kacpra Kozłowskiego z AZS UWM Olsztyn, brązowego medalistę mistrzostw świata w sztafecie 4x400 m, który przebywał w tym czasie na obozie kadry olimpijskiej w Afryce Południowej. Zabrakło też żeglarza-bojerowca Karola Jabłońskiego (zastąpił go teść Zygmunt Kamiński), kierowcy rajdowego Krzysztofa Hołowczyca (wyróżnienie odebrał Grzegorz Zieliński, koordynator zespołu rajdowego) i szczypiornisty Piotra Frelka (reprezentował go Leszek Dublaszewski, dyrektor klubu Traveland Społem Olsztyn).

Wydarzeniem wyróżniającym tamten plebiscyt od innych, było to, że po raz pierwszy głosowano (na stronie internetowej „GO") na Sportowe Wydarzenie Roku. Zdaniem internautów na to miano najbardziej zasłużyli siatkarze AZS UWM Olsztyn, zdobywając tytuł mistrzów Polski juniorów. Oni to (w osobie zawodnika tej drużyny Piotra Dominika) byli pierwszymi nagrodzonymi laureatami plebiscytu. Kolejnym był Trener Roku Andrzej Klej, którego badmintonowa drużyna AZS UWM Olsztyn zajęła trzecie miejsce w mistrzostwach Polski.

Zapamiętałem pewne wesołe zdarzenie z tamtego balu, związane z losowanie głównej nagrody dla czytelników biorących udział w plebiscycie. Ówczesny kierownik działu sportowego Paweł Jarząbek zatelefonował pod podany na kuponie Heleny Rejowskiej numer, informując: — Mamy dla pani radosną informację: wygrała pani hondę city!

— Ale co to za dowcipniś dzwoni do mnie o tak późnej porze, ja w życiu nic nigdy nie wygrałam, więc proszę się rozłączyć — odpowiedziała zaspanym głosem pani Helena, nie wierząc absolutnie w prawdziwość tej informacji. — To żaden dowcip, gratulujemy wygranej — odparł szef działu sportowego.

Jak co roku w plebiscytowej zabawie uczestniczyli nie tylko mieszkańcy naszego województwa. Było też ich niemało z innych regionów, a jeden z nich wypełnił utytułowany pięściarz Dariusz Michalczewski.

Były bokserski mistrza świata na pierwszym miejscu wpisał w swoim kuponie Tomasza Szewczaka z Olsztyńskiego Stowarzyszenie Ju Jitsu i Judo, najlepszego polskiego zawodnika mistrzostw Europy w Turynie. Na kolejnych dwóch pozycjach znaleźli się już pięściarze — Krzysztof Ciereszko z Tygrysa Elbląg i Michał Syrowatka z Mazura Ełk. Pozostali to: Paweł Zagumny, Kacper Kozłowski, Dariusz Idzikowski, Karol Jabłoński, Krzysztof Hołowczyc, Tomasz Mendelski i Katarzyna Ziółkowska. No i okazało się, że aż sześciu podanych przez niego zawodników znalazło się w „złotej dziesiątce".

Taka była bowiem ostateczna dziesiątka 47. Plebiscytu „Gazety Olsztyńskiej" i „Dziennika Elbląskiego:

1. Kacper Kozłowski (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
2. Paweł Zagumny (siatkówka, Mlekpol AZS Olsztyn)
3. Tomasz Mendelski (kajakarstwo, OKS Olsztyn)
4. Wojciech Grzyb (siatkówka, Mlekpol AZS Olsztyn)
5. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm, Orlen Team)
6. Karol Jabłoński (żeglarstwo, Baza Mrągowo)
7. Maciej Ruta (taekwondo, AZS UWM Olsztyn)
8. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF, Start Olsztyn)
9. Paula Plichta (gimnastyka, TG-S SMS Olsztyn)
10. Piotr Frelek (piłka ręczna, Traveland Społem Olsztyn)

Lech Janka
l.janka@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

ORGANIZATOR
GRUPA WM

PATRONAT HONOROWY
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Powiatu Olsztyńskiego Andrzej Abako
Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Prezydent Elbląga Witold Wróblewski
Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz
ełk tu wracam

SPONSOR NAGRODY GŁÓWNEJ
citi handlowy

SPONSORZY NAGRÓD
GALERIA WARMIŃSKA
FASHION
VOLVO
HOTEL KRASICKI
TERMY WARMIŃSKIE
PAŁAC I FOLWARK GALINY

FLOTA PLEBISCYTU
VOLVO

PARTNERZY
BBI
REZYDENCJE WARMIŃSKIE
PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK
PRZEMYSŁÓWKA HOLDING
DBK GROUP
DECATHLON
WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH
FIEGE
zalando lounge
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
OKS STOMIL OLSZTYN
HOTEL MARINA CLUB
WARMIA MAZURY
OLSZTYN
OGRÓD Z NATURY
POLMLEK
OSiR OLSZTYN
bodyperfect fitness wellness & spa
DOREX
AREFIEW NORD AUTO
AVIVA
Coca-Cola
WALKING FOR DREAMS

PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
nasz olsztyniak.pl
BEZgorset
V KONGRES PRZYSZŁOŚCI
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI
POLSKIE RADIO OLSZTYN
TVP 3 OLSZTYN

68419otbs-n -K

eprasa.pl 5758d726bc

22 LUTEGO W HOTELU MARINA CLUB ODBĘDZIE SIĘ BAL SPORTOWCA, PODCZAS KTÓREGO OGŁOSIMY WYNIKI 59. PLEBISCYTU

AMERYKAŃSKI SPORT W OLSZTYNIE

SPORT AKADEMICKI W tym roku przypada 10. rocznica powstania Olsztyn Lakers, jedynej na Warmii i Mazurach drużyny futbolu amerykańskiego. W jej historii poczesne miejsce ma Uniwersytet Warmińsko-Mazurski i olsztyński klub akademicki.

Wszystko zaczęło się od studenta prawa tej uczelni Bartosza Bani. Tak mówił on w jednym z wywiadów: „Jestem mocno związany ze sportem i to nie tylko dlatego, że mój ojciec był piłkarzem, a potem trenerem. Doszło do tego, że przed rozpoczęciem pracy dyplomowej postanowiłem połączyć prawo ze sportem, proponując to moim promotorom. Zgodzili się i tak tytuł mojej pracy brzmiał „Menedżerstwo sportowe w teorii i praktyce". Potem zupełnie przypadkowo oglądałem w telewizji Super Bowl 2010. Zainteresowała mnie ta fascynująca gra, więc pomyślałem, że może by tak przeszczepić ją na nasz olsztyński grunt. Dogadałem się z kilkoma kolegami ze studiów i zaczęliśmy się spotykać na zajęciach, a było to m.in. na, niestety, już nieistniejącym boisku Olsztyńskiej Szkoły Wyższej przy ul. Bydgoskiej. Dotarliśmy po pewnym czasie do grupy młodzieży zabawiającej się na osiedlu oryginalną piłką do futbolu amerykańskiego, którą któryś z młodych ludzi otrzymał w prezencie od rodziny z USA. Kilku z nich zaczęło przychodzić na nasze treningi.

DOSZŁO DO TEGO, ŻE OFICJALNIE ZAREJESTROWALIŚMY KLUB, KTÓREGO ZAŁOŻYCIELAMI BYLI ABSOLWENCI NASZEGO UNIWERSYTETU. JUŻ W NASTĘPNYM ROKU ROZEGRALIŚMY PIERWSZY OFICJALNY MECZ. MAŁYMI KROKAMI, I TAK RACZEJ POPRZEZ KUCHENNE SCHODY, ROBILIŚMY WIELE, ABY UWM NAS ZAAKCEPTOWAŁ I PRZYJĄŁ POD SKRZYDŁA AZS. STAŁO SIĘ TO W 2015 ROKU, KIEDY TO POWSTAŁA SEKCJA FUTBOLU AMERYKAŃSKIEGO W AZS UWM OLSZTYN.

Fot. Emil Marecki

Podczas remontu stadionu w Kortowie domowy mecz Lakersi rozegrali przy alei Piłsudskiego

Działanie w pojedynkę Bartoszowi Bani zapewne niewiele by dało, gdyby nie współpracował z innymi osobami zarażonymi tą, egzotyczną jak na warunki warmińsko-mazurskie, grą. Najbardziej wspierali wówczas Banię: Rafał Zapadka oraz Jakub i Mateusz Sztomberscy. Zapadka był pierwszy trenerem Lakersów. Nieprzypadkowo, bo przez dwa lata był zawodnikiem Seahawks Gdynia, z którymi wywalczył tytuł mistrza Polski. Uczestniczył też w zgrupowaniach polskiej kadry, ucząc się szkolenia od najlepszych trenerów w naszym kraju.

W 2011 roku olsztyńscy Jeziorowcy zgłosili się do drugoligowych rozgrywek Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego. Kolejnych 12 spotkań zakończyło się ich porażką. Nie zrażali się zbytnio tymi niepowodzeniami, ciesząc się z samego udziału w grze. W 2013 roku cieszyli się już nie tylko z samego udziału, ale również z kilku zwycięskich spotkań. Coraz lepsza gra olsztyńskiego zespołu sprzyjała wzrostowi popularności futbolu amerykańskiego wśród mieszkańców Olsztyna. Domowe spotkania rozgrywane na kortowskim stadionie gromadziły coraz liczniejsze rzesze kibiców, tym bardziej że ich organizatorzy nie ograniczali się jedynie do gry. W przerwie meczów przeprowadzano konkursy z nagrodami, a kibiców raczono bezpłatnym poczęstunkiem. Do tego dochodziła oprawa muzyczna i odpowiednia praca spikera informującego widzów m.in. o zasadach gry.

Oczywiście to wszystko wymagało, i nadal wymaga, sporych środków finansowych. Głównym sponsorem zespołu byli (i są nadal)... zawodnicy, poprzez swoje klubowe składki. Bez wsparcia UWM i OSW Jeziorowcom byłoby jeszcze trudniej.

Poza tym nawiązano współpracę z olsztyńskim Domem dla Dzieci. W zajęciach uczestniczyło kilkunastu wychowanków tej placówki, wielu z nich po jej opuszczeniu pozostało w drużynie i utrzymuje z nią kontakt do dzisiaj. Drugoligowe rozgrywki PLFA w 2016 roku ekipa olsztyńska po raz pierwszy grała pod szyldem AZS UWM Olsztyn Lakers. Po kilku przegranych spotkaniach Jeziorowcy rozpoczęli zwycięski marsz na czoło grupy. Zajęli niespodziewanie pierwsze miejsce, wyprzedzając m.in. Bydgoszcz Archers, Angels Toruń i Griffons Słupsk.

W FAZIE PUCHAROWEJ NAJPIERW OGRALI SILVERS OLKUSZ, A PÓŹNIEJ BYLI AUTORAMI NAJWIĘKSZEJ NIESPODZIANKI POKONUJĄC, I TO NA WYJEŹDZIE, NAJLEPSZYCH PO SEZONIE ZASADNICZYM RHINOS WYSZKÓW. TYM SUKCESEM PRZYPIECZĘTOWALI SWÓJ AWANS DO I LIGI!

Radzili sobie w niej nie najgorzej, pokonując kilka razy dużo wyżej notowane zespoły. Po „rewolucyjnym" zamieszaniu w systemie ogólnopolskich rozgrywek futbolu amerykańskiego, który miał miejsce w 2018 roku, olsztyńska ekipa wraz z większością czołowych polskich drużyn zrezygnowała z występów w PLFA, tworząc Ligę Futbolu Amerykańskiego. Futboliści AZS UWM Olsztyn Lakers znaleźli się w elicie tych rozgrywek (LFA1). Grając ze zmiennym szczęściem zarówno w sezonie 2018 jak i 2019 utrzymali się w elicie, jednak w 2020 roku postanowili... opuścić szeregi LFA 1, przenosząc się szczebel niżej do LFA2.

W oficjalnym oświadczeniu władz klubu przeczytaliśmy m.in. „Decyzja podyktowana jest wieloma czynnikami, z których główne to problemy finansowe uniemożliwiające zatrudnienie trenerów na odpowiednim poziomie oraz brak bazy treningowej. Niestety, nasze starania o uzyskanie pomocy ze strony władz miasta w poprawie kondycji finansowej klubu kolejny raz zakończyły się niepowodzeniem."

— Musieliśmy zrezygnowaliśmy z gry w LFA1— powiedział Arkadiusz Kowalewski, koordynator sekcji futbolu amerykańskiego w AZS UWM. — Pozostaje jednak z nami nadal nasz główny sponsor firma Wenglorz. Mamy z nią podpisany kontrakt na dwa lata, więc będzie obowiązywał również w 2020 r. Nie są to jednak środki, które w pełni zabezpieczą nasze potrzeby, ale jesteśmy bardzo wdzięczni tej firmie za pomoc, którą od niej otrzymujemy. Dostajemy pewne wsparcie również z Urzędu Marszałkowskiego, ale to wszystko razem nadal jest niewystarczające. Brakujące pieniądze musimy pozyskiwać sami — podkreślił Kowalewski.

W tym roku przypada dziesięciolecie powstania Olsztyn Lakers. Z tej okazji ukazały się w internecie interesujące informacje i spostrzeżenia byłych i aktualnych zawodników, działaczy i sympatyków tej drużyny: „Ta dekada to okres ciężkiej pracy zarówno na boisku, jak i poza nim. Hektolitry wylanego potu, a czasami także krwi i łez. Przez te wszystkie lata, przez naszą drużynę przeszło kilkaset osób. Niektórzy były z nami tylko przez kilka treningów, inni zostali na lata. Jedni angażowali się na sto procent, inni wspierali drużynę na tyle ile mogli lub umieli. Jesteśmy wdzięczni każdemu, kto dołożył swoją cegiełkę w budowaniu futbolu amerykańskiego w Olsztynie. Rozwój drużyny to jednak nie tylko ludzie stąd. To także osoby, które przybyły do nas prawie z końca świata, aby przekazać nam swoją wiedzę, rozwijać nasze umiejętności i wspierać nas na boisku w walce o każdy zdobyty jard. Było ich w Olsztynie kilku: Jamar Tankovich Dialenko Dials, Caesar Harris, Davarus Shores, Luke Zman Zetazate, Andrew Mathews i Demetrius Allen. Na szczególne podziękowania zasługuje także nasz jedyny jak do tej pory trener z zagranicy — Gray Levy. W tym sezonie wspierać nas będzie rozgrywający Ryan Archie. (...)

BARDZO CIESZYMY SIĘ, ŻE PO DWÓCH LATACH NIEOBECNOŚCI SPOWODOWANEJ REMONTEM STADIONU WIELE WSKAZUJE NA TO, ŻE WRÓCIMY NA NASZE BOISKO DOMOWE.

Wspaniała, okrągła rocznica i powrót do domu to świetna okazja do świętowania! W związku z tym zapraszamy do wybrania się w tym roku na nasz mecz. (...) Wspaniałe jedzenie, konkursy z nagrodami, atrakcje dla najmłodszych i przed wszystkim sportowe emocje na najwyższym poziomie, a wszystko bezpłatnie".

Lech Janka
l.janka@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 5758d726bc